

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyj nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty eblieżają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratoremie półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcją warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborom treści literackiej jak i artystyczną wartością dzieła ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej.

Prenumeratoremie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1891 roku warszawski „Tygodnik Ilustrowany“, po następującej cenie:

We Lwowie:	połrocznie	5 zł.
	kwartalnie	2 „ 50 ct
Na prowincyi:	miesięcznie	84 „
	półrocznie	6 zł. 30 „
	kwartalnie	3 „ 15 „
	miesięcznie	1 „ 5 „

CZEŚĆ URZĘDOWA

Minister skarbu zamianował Wilhelma Bischofa i Karola Rottersmanna, c. k. starszymi inspektorami gorzelanymi z siedzibą urzędową we Lwowie.

Minister skarbu zamianował pełniących obecnie obowiązki przy kontroli podatku gorzelnego: Aleksandra Adelmanna, Bronisława Ajdukiewicza, Feliksa Faliszewskiego, Piotra Giermańskiego, Bogdana Hoffa, Kazimierza Klebkowskiego, Andrzeja Kosińskiego, Emila Lassocińskiego, Włodzimierza Lisowskiego, Aleksandra Rohozińskiego, Tadeusza Runge i Antoniego Świątkowskiego, inspektorami gorzelanymi dla Galicji.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Józefa Tyrąłę, w Dolnej Wsi; tymczasowego nauczyciela etatowej w Dolnej Wsi; tymczasowego nauczyciela, Marcina Więckowskiego, w Przemysłu i Eliasza Zubatego, stałego nauczyciela szkoły etatowej w Horozanie wielkiej, stałymi nauczycielami 4-klasowej szkoły etatowej w Rudkach.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t.: „Stylistyka polska, podręcznik dydaktyczno metodyczny do nauki języka polskiego...“, ułożył Andrzej Gliński. W Krakowie 1891 r. Nakładem J. M. Himmelblaua, w poczet książek dozwolonych do bibliotek nauczycielskich szkół wszelkich kategorii, jako środek pomocniczy dla nauczycieli języka polskiego.

Cena egzemplarza 1 zł. 50 ct.

Obwieszczenie.

W myśl postanowień §. 10 ustawy z d. 29 lutego 1880 r. i rozporządzenia wykonaw-

czego Dz. u. p. Nr. 35 i 36 względnie rozporządzenia ministeryalnego z dnia 16 września 1885 r. Dz. u. p. Nr. 138, oraz odnośnie do tut. rozporządzeń z dnia 19 lipca 1880 r. l. 36.663 i z dnia 22 grudnia 1884 r. l. 79.877 ustanawia się tymczasowo na kolei północnej Cesarza Ferdynanda stację Chrzanów, jako stację do ładowania i wyładowania przeżuwaczy oraz mięsa surowego.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 sierpnia.

Bardzo śmiało i poniekąd nawet odznaczające się werwą kombinacje prasy francuskiej, głównie na temat braterstwa, uświęconego w Kronsztadzie — nie byłyby może zwróciły uwagi aktualnego świata politycznego, gdyby nie interpelacja w parlamencie angielskim. Zaniepokojeni reprezentanci parlamentarni w Anglii, zapytywali rząd, czy prawdą są jakieś zamiary sułtana, zmierzające do złożenia kedywa z tronu? P. Fergusson, podsekretarz stanu, odpowiadając w imieniu rządu, rzekł, iż nikt rozsądny nie powinien wierzyć takim baśniom. Na tem skończyło się urzędowe uśmierzenie zaniepokojonych umysłów, ale nie uśmierzyło się podejrzenie, wywołane w prasie samochwalstwem republikańskiego dziennikarstwa francuskiego. Głównym powodem podejrzeń była podana przez francuskie dzienniki wieść, jakoby sułtan, ośmielony stwierdzoną przyjaźnią francusko-rosyjską, miał zamiar rozpocząć znowu rokowania z Anglią o odwołanie jej wojsk z Egiptu. Drażliwa ta dla Anglii kwestya, wywołała oburzenie w prasie angielskiej, która nie znosi żar-

tów w interesach żywotnych dla Anglii.

Jakkolwiek więc rząd nie zajmował się temi domysłami, organa konserwatywne uważały jednak za stosowne zwrócić uwagę na możliwe intrzygi dyplomatyczne, skierowane przeciw interesom Anglii. Spokojny zwykle *Standard*, organ ultrakonserwatywny, odezwał się w ten sposób: Lord Salisbury stwierdził w swojej mowie w Mansion House, że Egipt zrobił znaczne postępy w sztuce rządzenia i w administracji. Ale to, co zdobyto przy naszej pomocy, przepadłoby, skoroby pomocy naszej zabrakło. Co do projektu, ażeby Dardanelle zamknięte zostały dla wszystkich mocarstw, to jest on tylko płaszczykiem dla celu zupełnie innego. Europa powinna być obecnie przygotowana na szerszą akcję Rosyji i Francji, a członkowie trójprzymierza muszą być jeszcze czujniejsi. Republika wolnomyslicieli, która tak mocno tęskni za związkami z państwem autokratycznym, gotowa na wszystko, skoro tylko coś na tem zyskać sobie obiecuje. Obawiamy się, że tak we Francji, jak w Rosyji istnieje życzenie szkodenia sąsiadom.

Konsekwencje z tych orzeczeń pozwala organ konserwatywny wysnuć każdemu, takie, jakie będzie uważał za stosowne. Pod tym względem przeczytać można artykuł *Standarda* za wyraz polityki tradycyjnej konserwatyzmu angielskiego. Ostrzeżenie dlatego, ażeby tam, gdzie mogą być zagrożone interesy Anglii, nie została odosobnionym. Czy zaś w istocie niebezpieczeństwa są bliskie, tak bliskie, jak dla Anglii, interesowanej w Egipcie, na morzu Czarnem, na Śródziemnym i w Dardanelach, a na koniec w Azji, jest to kwestya, na którą prawdopodobnie nie odpowie i wszystkowiedząca prasa francuska. Stwierdzić jednak trzeba, że i

OBCA KREW

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Napisał

Fr. Rawita.

IV.

Nieporozumienia.

(Ciąg dalszy).

Denisow widocznie wysłał Harasimowicza na przespięgi, bo na jego powrót czekał, siedząc przed domem na ławeczce. Czekał wiadc niecierpliwie, bo spostrzegłszy z daleka, powstał z siedzenia i naprzeciwko niemu podążył.

— Widziałeś kogo?

— Starą tylko... Nikogo w domu nie było — dodał, jakby dla zastrzeżenia jego ciekawości.

— No, i cóż? — spytał niecierpliwie.

— O ile sądzić można, tam burza w domu.

Wyrazy te zastanowiły Denisowa. Wą-

ziutkie jego czoło zmarszczyło się kilkoma podłużnymi rysami.

— Burza? O co?

— Andrzej przeciwko panu.

— A stara?

Harasimowicz nachylił się do ucha Denisowa, i uśmiechając się złośliwie nieco, rzekł:

— Bohdanowiczowa i sama-by za ciebie poszła, i córkę odda...

— A Andrzej?

— Pogniewa się, i zgodzi się.

Z temi słowy do domu weszli.

Wkrótce przyszło jeszcze kilku kolegów i przyjaciół Denisowa, rozłożono dwa stoliki, i goście zasiedli do jerałasa.

Poco się w tem towarzystwie kręcił Harasimowicz? Trudno odgadnąć. Nie był to człowiek ani złej woli, ani głupi, ale wiek zatarł w nim i przytępił rasowe uczucia. Potrzebował ludzi do gawędy, do zabicia czasu, garnął się więc chętnie do każdego, kto się do niego garnął, nie bardzo się licząc z moralną wartością ludzi. U siebie w domu nigdyby się byle z kim nie zbliżył, w towarzystwie zbliżał się jednak do każdego, bo się antagonizmy zacierały. Dlatego tylko i z Denisowem się poznał i zaprzyjaźnił. Poznanie nastąpiło dawniej, przed parą laty. Denisow był urzędnikiem w Królestwie Polskim, gdzie urząd swój pełnił z wielką gorliwością. Była to gorliwość ogara, zaprawionego sztucznym sposobem do gonienia zwierzyny. Gonił więc, nie zapominając o sobie, aż stracił miarę w gorliwości i urząd. Brał zbyt głośno i zbyt wielkie kubany.

Zebrawszy na urządzie sporo grosza, chociaż żył nie licząc się z groszem, postanowił odwiedzić krewnych w Winnicy. Los i do nich uśmiechnął się przyjemnie. Tu poznał się z Harasimowiczem, który go do kupienia sadyby Kowbasinuków namówił. Niedalekie sąsiedztwo zbliżyło ich jeszcze więcej. On sam podsunął Denisowowi myśl ożenienia się z Marynią, i sam z dobrej woli dla tej myśli pracował, dzieląc oburzenie matki i gniew nowego sąsiada na Andrzeja.

Denisow miał swoje plany, i dla nich z niepopolitą zręcznością wyszukiwał przyjaźń i stosunki Harasimowicza, który pośredniczył między nim a rodziną Bohdanowiczów z najlepszych chęci. I w jego przekonaniu, ani zamiary Denisowa, ani też powolność Bohdanowiczowej w wydaniu za niego Maryni, nie były wcale karygodne. Ludzie żenić się muszą, niechaj się więc żenia, przynajmniej kiedy się kochają. A w miłość Denisowa wierzył tak samo, jak i we wzajemność Maryni; żadne inne przeszkody nie istniały według jego zdania — nie podejrzewał ich nawet. Według zdania Harasimowicza, Andrzej źle postępował, że się zadarł z matką i siostrą, bo złem wszystko nazywał, czego nie rozumiał, — więc i on na Andrzeja się boczył, a Denisowowi drogę do sadyby Bohdanowiczów torował.

Denisow, upewniwszy się, że opór Andrzeja nie jest wcale tak silnym, jakby się zdawało, i w niczem planom jego przeszkodą nie będzie, począł znowu u Bohdanowiczów bywać. Widocznie ufał we własne siły. Odwiedziny jego miały teraz odmienny nieco charakter: czuł się niejako swobodniejszym, śmielszym i nie bez wyraźnej intencji do Maryni zalecał się. Andrzej unikał jego po dawnemu. Doszło do tego, że Bohdanowiczowa i Maryni towarzyszyły w wybieczkach do miasta, a nawet sam proponował i urządzał spacerować do Lipek.

Marynia pierwszy raz zbliżyła się z mężczyną, i zdawało się, że to zbliżenie się utworzyło przed nią nowe, nieznanne, i jakiegoś piękniejszego świata. Wyglądała jak kurcze, które niewiele dalej po za promień skrzydeł matki wychylało się zwykle, a teraz, siły poczawszy, coraz dalej zaczęło od tych skrzydeł

odbiegać. Każda wędrówka odkrywała przed niem nowe piękności i wrażenia, chociaż i niebezpieczeństwo bywało coraz większe. W podobnym położeniu znajdowała się Marynia. Pierwszym, który się do niej uśmiechnął i za sobą po za obręb skrzydeł matczynych wywabiał, był Denisow; nic też dziwnego, że tym uśmiechem zdołał przed nią zakryć zbyt widoczne przebłyski moralnej brzydoty, która mu z ust, i wąskiego, w nierówne bruzdy zoranego czoła, przegłądała.

Mimo własnej wiedzy i woli podbił jej serce. Marynia pokochała jego również nieświadomie, nie dla tego, że był miłości, bo sprawy sobie z obudzonego, a nieznanego dotąd uczucia, zdać nie mogła, ale dla tego, że potrzebowała kochać kogoś, że dojrzała umysłowo i fizycznie, a miłość powstała umysłowo i fizycznie, a miłość powstała w niej jako uczucie naturalne. Kochała — i w niej więcej nie pytała. Nie poczuła się nigdy częścią większej całości, nie miała pogląda o solidarności plemiennej, o obowiązkach moralnych, nieujętych w żaden kodeks, w żadne paragrafy. Była to dziewczyna wiejska prosta i zdrowa, która potrzebowała kochać; miłość nie wykwiwała w niej sztucznie, nie znajdowała podniecia w romansie i powieści, lecz ze zdrowia, z siły płynęła. Gdyby instynkt rasowy lub społeczny wykształcenie były u niej większe, możeby wstręt jakiś poczuła lub znalazła siłę odporną. Brakowało jej tego; ludzi się więc tak samo, jak matka. Obydwom mowa polska Denisowa wystarczała, ale była jednocześnie błędnym ognikiem, który nieraz zbłąkanym ukazuje się, mami — i prowadzi do przepaści.

Takim ognikiem była dla Maryni miłość. Dziewczyna biegła ku niemu, a wzrok Bohdanowiczowej już osłabł: nie widziała

spokojniejsza półurzędowa, albo raczej ministeryalna prasa Anglii mniema, iż na wiele kwestyj, które dotychczas pozostawały w uspieniu, będzie odtąd zmuszony świat dyplomatyczny zwracać bacniejszą uwagę.

KORRESPONDENECYJE

Peszt, 3 sierpnia.

(Obecne położenie. — Odpowiedzi na interpelacje).

(x) Dwa miesiące toczą się już obrady nad przedłożeniem rządowemu o reformie administracji, której głównym celem jest, jak wiadomo, upaństwowienie zarządów municypalnych, a Izba stoi ciągle jeszcze przy pierwszym paragrafie liczącego 279 paragrafów projektu. Przyczyną tak żółtego, a zarazem nudnego i monotonnego toku rozpraw jest, jak powszechnie wiadomo, taktyka skrajnej opozycji, która zapowiedziawszy z góry nieubłagana walkę przedłożeniu rządowemu, godzącemu jej zdaniem na uświęcone wiekami podwaliny samorządu w Węgrzech, prowadzi kampanię obstrukcyjną z wytrwałością godną zapewne lepszej sprawy, i sprowadza do absurdu zasadę parlamentaryzmu. Pragnąc wybrnąć z krytycznego położenia, prezes gabinetu, hrabia Szapary, zdecydował się wejść w układy z przywódcami obu frakcji skrajnych. Oświadczył on, iż rząd na razie nie domaga się przyjęcia w jednym ciągu wszystkich paragrafów przedłożenia, i gotów rozpuścić Izbę na tyle upragnione ferie letnie, jeżeli skrajna lewica nie będzie przeszkadzała przyjęciu na obecnej sesji pierwszych 25 paragrafów, dyskusya zaś nad dalszymi paragrafami podjęta zostanie w jesieni. Propozycja ta wszakże nie znalazła posłuchu w obozie skrajnym, który na zwołanej ad hoc konferencji oświadczył się przeciw niej jednomyślnie, i żądał albo natychmiastowego cofnięcia projektu lub dalszych nad nim obrad. Wobec takiej odpowiedzi, rządowi i kołom większości parlamentarnej nasuwa się mimowoli pytanie, co należy uczynić, aby położyć tamę taktyce obstrukcyjnej, i jak w ogóle wybrnąć z fatalnej sytuacji? Tu i ówdzie rzucają myśl rozwiązania parlamentu i szybkiego rozpisania nowych wyborów. Ci wszakże, co liczą się z widokami walki wyborczej i prawdopodobnym ukształtowaniem nowej Izby, wyrażają przekonanie, iż przez rozwiązanie nie zażegnanoby przesilenia, lecz tylko je odroczone. Należy zwrócić przede wszystkim na to uwagę, że większość nie jest w tej chwili bynajmniej przygotowana do kampanii wyborczej, gdy natomiast opozycja swojemi namiętnymi mowami, sensacyjnymi interpelacjami i rzucaniem pustych, lecz popularnych haseł, oddziaływała i oddziaływa na opinię publiczną w sposób, mogący istotnie budzić wątpliwości, czy obecna większość znalazłaby się w nowej Izbie we wzmocnionym składzie.

Przypuściwszy jednak nawet, że wyborcy, pocieleni należycie o sprawkach skrajnej opozycji, i o zgubności metody jakiej się chwytają, usunęliby z Izby przynajmniej połowę dotychczasowych skrajnych żywiołów, co

zresztą nie wydaje się zbyt prawdopodobnem, to i tak pozostałoby w parlamencie około 50 członków skrajnej opozycji, a ci wystarczyliby najzupełniej do utrzymania nadal tego zamętu i tej taktyki, jaka obecnie kępuje rządu i popierającej go większości. W nowej Izbie tedy powtórzyłoby się to samo, czego teraz jesteśmy świadkami.

Zresztą przyczyną nieznosnej sytuacji parlamentarnej nie jest obecny skład Izby, lecz najpierw przedłożenie o reformie administracji a następnie regulamin Izby, który nie zna zamknięcia dyskusji. O cofnięciu tego przedłożenia nie może być mowy już dla tego samego, i gabinet decydujący się na podobny krok podkopałby w ten sposób własną powagę, iż musiałaby stanąć na porządku dziennym jego dymisya. Byłoby to zaś największym tryumfem dla opozycji, która by miała prawo do uważania się za stronę zwycięską. Wykluczona jest również ewentualność zmiany regulaminu, bo zmianie tej potrafiłyby przeszkodzić skrajne żywioły przez zastosowanie tej samej taktyki, jaką praktykują przy obradach nad reformą administracyjną. Między rządem a członkami większości odbywają się obecnie narady, jakby wydobyły się z nagromadzonych trudności, a wydobyły w taki sposób, aby nie na tem nie straciła powaga gabinetu, i większości parlamentu. Jak słyhać, ostateczna decyzja ma nastąpić już w najbliższej przyszłości, czas bowiem nagły, a znaczna część deputowanych znużona długimi monotonnymi utarczkami, coraz gorzej wzdycha do letniego wypoczynku, okazując mało w ogóle zajęcia dla spraw politycznych.

Na wzmiankowane w poprzednim liście interpelacje w kwestyi teatru i zmadaryzowania instytucyj handlowych, dali już odpowiedź prezes gabinetu hr. Szapary i minister handlu Baross. Pierwszy oświadczył, iż rząd nie ma powodu zajmować w obec teatru niemieckiego ani przychylnego, ani nieprzychylnego stanowiska. Tylko w takim razie, gdyby się kiedykolwiek okazało, że w jakimkolwiek teatrze w granicach Węgier odbywa się propaganda w kierunku antinarodowym, albo antypaństwowym, rząd byłby zniewolonym interweniować i wystąpić z całą energią. Ze p. Lesserowi i jego przyjacielom podobało się wnieść podanie do kancelaryi monarszej, za to rząd nie może być odpowiedzialnym. Podania nie uwzględniono i sprawa powinna na tem się zakończyć; rząd nie widzi wcale powodu mieszać się do niej. Co się tyczy przedstawieli w *cafés chantants*, tu pozostają one pod jak najściślejszą kontrolą policyjną, a liczba podobnych teatrzyków raczej się zmniejsza, niż zwiększa. Co się tyczy urzędzenia w stolicy czwartego teatru narodowego, rząd, wydając 300.000 zł. na cele teatralne, nie musi już popierać materialnie teatru, którego powstanie powitałby zresztą bardzo sympatycznie. Dotykając tego ustępu interpelacji, w którym interpelant uskarżał się na upadek poczucia węgierskiego w stolicy, która z tego powodu zatracą powoli charakter madyarski, zaprzeczył hr. Szapary stanowczo, aby tak być miało, i radził cofnąć się wstecz lat dwadzieścia, aby zrozumieć ów rozwój ducha i patriotyzmu madyarskiego, jaki dokonał się w ostatnim okresie. Wobec zaś takich pocieszających objawów nie należy z zachowania się pięciu osób prywatnych, które podpisały podanie, wysnuwać daleko idących konsekwencji, bo postępowanie ich żadną miarą nie może wyrzucić szkodliwego

wpływu na ducha publicznego. Po hr. Szaparym zabrał głos minister Baross. Zaręczył on, że dokłada wszelkich starań, aby korporacye handlowe przez patriotyczną działalność świadczyły krajowi usługi; zresztą korporacye te mają ustrój autonomiczny. O ile pozwala na to wpływ rządu, przyrzekł minister, że pilnie przestrzegać będzie, zwłaszcza przy potwierdzaniu wyborów, izby dana była zupełną pewnością, że zarządy spełniać będą swoje zadania z taktem i z gorącym patriotyzmem.

Odpowiedzi obu ministrów przyjęła Izba po dłuższej dyskusji do wiadomości.

Z Petersburga.

(Powitalne dytyramby na cześć króla serbskiego. — Kolonizacya niemiecka w granicach Rosyji).

Journal de St. Pétersbourg pisze na powitanie króla serbskiego: „Ludność nasza przygotowuje się do najgorętszego przywitania młodego monarchy przyjaznego kraju. Od samego wstąpienia króla Aleksandra na tron, panowanie jego otoczone było w Rosyji najwyższymi sympatjami, i ze strony naszej wygłaszano mu najszczerze życzenia szczęścia i powodzenia. Ze współczuciem śledzono wszelkie zarządzenia, przedsiębiorane przez teraźniejszy rząd serbski, w celu zabezpieczenia moralnego i ekonomicznego rozwoju kraju. I oto dla czego naród rosyjski będzie szczególnie wiitając w osobie króla Aleksandra monarchę kraju, związanego z nami podwójnym węzłem: plemienia i wiary. W uroczystych okrzykach, które go czekają, król znajdzie wyrażenie serdecznych uczuć Rosyji, które budzą w niej pragnienie, aby widziała pomysłność państwa serbskiego pod rządem i pod dynastją młodego monarchy, gościa najdostojniejszej naszej rodziny cesarskiej“.

Z powodu przybycia króla serbskiego do Petersburga, pisze *Nowoje Wremia*, że po uroczystościach kronsztadzkich mogą narodo- we, prawowite rządy szczepów słowiańskich z większą stanowczością i zaufaniem we własne siły rozwijać moralne i materialne siły Słowiańszczyzny. Pokojowa praca Słowian przybierze bieg spokojniejszy. Pocieszającym jest zjawiskiem, że Serbia powraca do swego starożytnością przyjaciela i obrońcy.

Petersburskie Wiedomości piszą: „Dzięki swemu zbliżeniu się do Rosyji, wyrośnie Serbia niebawem na wielkie państwo.“

Ostatnimi czasy zwracają dzienniki rosyjskie baczną uwagę na kolonizacyę niemiecką w granicach Rosyji, i nie mogą ukryć zdumienia swego nad jej rozciągłością w latach minionych. Niż n. p. dniewowy, siedziba dawniejszych „siczowców“, jest całkowicie w rękach niemieckich. Byłe Zaporozie kozackie tworzy pewien rodzaj niemieckiego księstwa. W pobliżu miasta Aleksandrowska rozciąga się obszerna wyspa Chortycyca, pełna pamiątek po „siczowcach“, jak n. p. kamień atamański, cmentarz zaporoski, podziemne korytarze i t. d., na której nie słyszysz się jednak ani słowa po rusku, a wszechwładnie panuje niemieczyzna. Niemcy chortycy dostarczają całej połaci kraju nad dolnym Dnieprem machin i narzędzi rolniczych, z czego słynie kolonia Kiezkas. W samym Aleksandrowsku mają również Niemcy ogromną fabrykę machin i wyrobów żelaznych, dostar-

czającą wybornych pługów. Młyny parowe nad całym dolnym Dnieprem, są wyłącznie w rękach Niemców. Nie tylko zatem produkcya rolna, ale i przemysłowa, a materyjalne źródło i podstawę kwitnącego bytu materialnego szczęśliwych przybyszów niemieckich.

Uroczystości w Kronsztadzie.

Z Petersburga piszą do *Polit. Corresp.*:

Wspaniałe i entuzjastyczne przyjęcie oficerów i żołnierzy eskadry francuskiej przez ludność tamtejszą, szczególnie z okazji festynu, urządzonego przez dumę (radę miejską) tutejszą jest, równie jak życzliwe zachowanie się w obec gości francuskich cara Aleksandra III, logicznem następstwem wytworzonej w ostatnich latach sytuacji politycznej. Jeśli dwa państwa, których formy rządu oraz urządzenia społeczne różnią się od siebie w tak wysokim stopniu, jak rosyjskie i francuskie, mogą się mimo tego złączyć tak ściśle ze sobą na polu politycznym, to wyjaśnienia tego nie należy upatrywać jedynie w przyjaznych uczuciach obu ludów, ale daleko więcej w uczutej z obu stron potrzebie unikania niebezpiecznego odosobnienia, w jakie jedno i drugie z tych państw popadło skutkiem przy- mierza, zawartego między rywalizującymi z niemi mocarstwami. Do niedawna jeszcze zachodziła między porozumieniem się francusko-rosyjskiem a przymierzem potrójnem, wielka i znacząca różnica. Pierwsze uważać można było jedynie za niemą zgodę, polegającą na wspólności interesów obu państw, udział w niej biorących, której trwałości nie zabezpieczał żaden traktat formalnie zawarty, podczas gdy trzy przeciwne mu mocarstwa cieszyły się już tą gwarancją trwałości.

Z położenia tego wynikała dla Rosyji i Francji widoczna niekorzyść, bo tak z jednej, jak z drugiej strony mogły zająć jakie nagłe przeniewierzenie się i zaniechanie dążenia do wspólnych celów. Nic więc dziwnego, że się w obu krajach odzywać zaczęły głosy, ostrzegające, że mogą zająć zrzęcenie usiłowania, które to nieme porozumienie się dwóch państw między sobą zakłócić zdołają, i że w razie potrzeby, żadne z nich na pomoc drugiego z pewnością liczyć nie może. Zaczęto z obu stron czynić sobie nawet tak w broszurach, jak i w artykułach dziennikarskich niemiłe zarzuty. Najważniejszą podstawą stosunku przyjaznego między Rosyją a Francją, polegającego dla braku formalnych zobowiązań jedynie na ufnosci wzajemnej, była przez to mocno zagrożona. Ale jeśli interesom i widokom obu krajów nie wypadło zawierać między sobą zobowiązań formalnych, któreby międzynarodowe zawiązania pomnożyły jeszcze mogły, było przynajmniej koniecznem uczynić coś, co by wstrząsnioną już wzajemną ufnosć w obu krajach przywróciło i wzmocniło. Czuli więc obie strony nieodzowną potrzebę dania sobie nawzajem pewnych rękojmi i zadokumentowania swej zgody przez stosowne manifestacye.

Cel ten uważa można za osiągnięty w zupełności przez odwiedziny eskadry francuskiej w Kronsztadzie i przez przyjęcie, jakiego tam tak ze strony kół rządowych, jak i nie-rządowych doznała. Nie potrzeba jednak zrażać się nadto tą demonstracją, do czego tem mniej jest powodu, że i ze strony mocarstw, do trójprzymierza należących nie zbywało na manifestacyach, podobnie inscenowanych. Wszelkie inne pojmowanie znaczenia zająć w Kronsztadzie i Petersburgu byłoby mylnem.

Dostatecznym tego dowodem był zupełny brak wszelkiej wojennej lub wyzywającej enuncjacji w czasie licznych uczt, które na cześć eskadry francuskiej dawano. Padło tam owszem niejedno pokojowe słowo, dające wyraz przekonaniu, że zadaniem większego zbliżenia się Rosyji do Francji ma być utrzymanie równowagi europejskiej, i że od tej równowagi zależy dalsze utrzymanie pokoju.

Co się zaś tyczy twierdzenia niektórych dzienników zagranicznych, jakoby wystąpienie eskadry francuskiej do Kronsztadu miało być odpowiedzią na ostatnie odwiedziny cesarza Wilhelma II w Londynie, albo na spotkanie eskadry austro-węgierskiej, angielskiej i włoskiej na wodach Adryatyku, uważać je będziemy za mylne, skoro sobie przypomnimy, że fregata francuska „Chateau Renaud“ miała już wcześniej przybyć do Kronsztadu, że jednak w Paryżu uważano, iż byłoby to nieodnośne godnem tak wielkiej potęgi morskiej, jaką jest Francya, i dlatego odwołano te odwiedziny, aby ich dokonać przy udziale daleko większego oddziału floty francuskiej. Od roku więc już projektowane odwiedziny eskadry francuskiej byłyby przysły do skutku, bez względu na to, czy wspomniane poprzednio spotkania się flot byłyby zaszyły lub nie zaszyły. Nie można było nawet odwiedzin tych już cofnąć, bo byłoby to obudziło mniemanie, że w stosunkach między Francją a Rosyją zaszło oziębienie, co by znów wynurzającym się już podejrzeniom dało nowy powód do dalszego szterzenia się.

niebezpieczeństwa i wierzyła, że go nie ma. Znalazłszy sprzymierzeńca w Harasimowiczu, czuła się odważniejszą. Jeden tylko Andrzej oponował — ztąd ciągle swary w domu, które matkę i syna rozdzielały.

Im więcej Denisow ośmielał do siebie dziewczynę, tem bardziej rosła i potęgowała w niej miłość. Zbliżało ich ku sobie sąsiedztwo: sadyby graniczyły ze sobą lewadami. Kilka razy na dzień, korzystając z nieobecności Andrzeja, przez płot przetrzcali się ku sobie słowami. Z Bohdanowiczem stosunek nie zmienił się. Stronili od siebie wzajemnie. Andrzej unikał również każdej sposobności zejścia się z nienawidzonym przybłądą, a widząc go chodzącego po podwórku, pracującego w lewadzie lub na toku — chyłkiem w inną wymykał się stronę.

Ponieważ jeszcze oziminy dosiewano, Andrzej cały dzień spędzał w polu i dopiero wieczorem do domu wracał. Tego dnia robotą sporniej przesła niż zwykle; w nocy wypadł deszcz, ziemię rozmoczył i pracę zwykłą przyspieszył. Na trzy godziny przed zachodem słońca ostatni zagon girki był zasiany. Pomógł Szymonowi naładować wóz i brony i powoli ruszyli do domu. Przy wjeździe do wsi nagle Andrzej zeskoczył z wozu. Szymon, myśląc, że się coś nadzwyczajnego stało, konie zatrzymał.

— Jedź, jedź... — zawołał Andrzej, — ja sobie przejdę przez lewady i ogrody do domu.

Wiesz trzeba było daleko obejdząć. Przeskoczywszy przez parę płotków, znalazł się już we własnym ogrodzie, i ścieżką pośród kit złocącej się kukurudzy i wysmukłych, z pochylonemi głowami stojących, słoneczni-

ków, zdażał ku domowi. W tem dźwięk rozmowy uderzył jego ucho. Zwolnił kroku mimowolnie.

— Jutro święto — panna Maryja pamięta? — pytał Denisow.

Stał właśnie przy płocie swojej sadyby, a o parę kroków od niego, na przełazie, prowadzącym do lewady siedziała Marynia, twarzą ku niemu zwrócona. Zachodzące słońce oświetlało ich łagodnie na zielonem tle lewady. Wieczór był cichy. Koniki polne w trawie dowierkowały ostatnie piosenki, wierzbowe liście na szczytach tylko ledwie się ruszały, a pod zieloną płaszczyzną lewady, śmiały zataczając koła, jaskółki.

— Święto... — odpowiedziała dziewczyna, spoglądając zalotnie, niby nie rozumiejąc do czego pytanie się ściera.

— Pojedziemy do Monasterka — prawda?

— Jeżeli pogoda będzie ładna...

— I pan Andrzej pozwoli — dodał Denisow.

Andrzej o kilka kroków się zbliżył, zatrzymał się na ścieżce i słucał. Marynia tyłem była ku niemu zwrócona, a Denisow w dziewczynę zapatrzony.

Uwaga ta widocznie ubodła Marynię.

— Cóż mnie Andrzej robi? — odrzekła z akcentem niezadowolonia, — czy on opiekun mój czy co? Mama pozwala i dosyć!

W tej chwili Denisow podniósł oczy i spojrzenie jego pobiegło w inną stronę i w jakimś punkcie zatrzymało się nieruchomie. Twarz jego wyrażała zakłopotanie i zdziwienie. Snać na to zakłopotanie zwróciła uwagę Marynia, bo się mimowolnie odwróciła i ujrzała, stojącego pośród słoneczników i kuku-

rudzy Andrzeja, którego oczy błyskały ogniem. Chciała biedz i uczyła się jakgdyby przy kutą do przełazu — z miejsca ruszyć się nie mogła.

— Leć, leć za nim! — poażujesz kiedyś, ale będzie za późno.

Marynia zerwała się z przełazu i do domu uciekła.

Obaj mierzylili się chwilę spojrzeniem jak zapalnicy. Andrzej zdażał do przełazu. Denisow stał przy płocie, nie ruszając się z miejsca.

Andrzej nie mógł wreszcie zapanować nad sobą.

— Łotrze! — zawołał pięść mu pokazując — po co ty bałamucisz uczciwą dziewczynę? Po co ty się wciskasz jak gad do chaty, do cudzej rodziny? Aby ją pokasać i zatruć... Krew tobie cudza pachnie?

Denisow nie mógł na razie na odpowiedź się zdobyć. Wąskie jego oczka migwały błyskotliwie, a brwi na wężowem czole podnosiły się złośliwie, wreszcie rzekł mrukliwym głosem:

— Pilnuj pan swego nosa... pana o radę nie pytam.

Andrzej czekał silniejszego oporu.

Po tych słowach zmierzył go pogardliwie.

— Ty nie tylko twarz, ale i duszę masz gadzinia! — zawołał, przełaz przestępując.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

Lwów, 5 sierpnia.

— **P. Sładkowski**, radea rządowy i dyrektor ruchu kolei Karola Ludwika, wyjechał na parę tygodni do Karlsbadu.

— **Egzamina kwalifikacyjne** przed c. k. komisją egzaminacyjną dla nauczycieli szkół ludowych w Tarnowie, rozpoczyna się w terminie jesiennym dnia 24 września b. r. Podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, wnoszące należy za pośrednictwem c. k. Rad szkolnych okręgowych najpóźniej do końca sierpnia b. r.

— **Na wycieczkę do Pragi** zapisywać się można codziennie od godziny 2 do 4 po południu w Kole artystyczno-literackim lwowskim. Ostatni termin do zapisywania się i składania kwoty powyżej oznaczonej, ustanowiony został na dzień 5 b. m.

— **Nakładem „Macierzy Polskiej“** wyszły dwie książeczki, a mianowicie: Nr. 52. Uprawa roślin pastewnych, część II. Trawy. Wł. Szybifski, w cenie 34 ct. i Nr. 54. Dzieje Polski w dwudziestu czterech obrazkach, Wł. Lud. Ancezyca, z rysunkami Tadeusza Popiela, w oprawie płóciennej, w cenie 50 ct.

— **Śmiertelność we Lwowie** w lipcu bież. roku, na podstawie protokołu kancelarii śmiertelności przedstawia się jak następuje: W śródmieściu zmarło 11 chrześcijan i 8 izraelitów; w I. dzielnicy 30 chrześcijan i 1 izraelita; w II. dzielnicy 39 chrześcijan i 13 izraelitów; w III. dzielnicy 17 chrześcijan i 20 izraelitów; w IV. dzielnicy 20 chrześcijan i 1 izraelita. W szpitalach śmiertelność tak się przedstawia: szpital powszechny 53 chrześcijan i 11 izraelitów; szpital wojskowy 8 chrześcijan i 0 izraelit.; szpital Sióstr Miłosierdzia 9 chrześcijan i szpital izraelski 12 izraelitów; w przytuliskach i domach karnych 10 chrześcijan i 0 izraelit. Ogółem zmarło 197 chrześcijan i 66 izraelitów.

Biorąc za podstawę wiek, płeć i wyznanie, otrzymamy poniżej podane cyfry:

wiek	pleć męsk.	żeńsk.	wyznanie chrz.	izr.
0—1	50	36	56	30
1—5	15	9	18	6
5—10	4	2	5	1
10—15	3	1	2	2
15—20	1	6	5	2
20—30	15	10	23	2
30—40	13	12	19	6
40—50	7	8	12	3
50—60	12	10	16	6
60—70	10	15	21	4
70—80	9	10	16	4
nad 80	2	2	4	—

Pod względem zajęcia zmarłych wypadają: na gospodarstwo rolne 5; przemysł rękodzielniczy i fabryczny 54; handel i komunikacja 16; wyrobnictwo dienne 59; zawody umysłowe 23; wojskowość 9; służbę osobistą publiczną 67; kapitalistów, właścicieli domów itd. 15 osób; utrzymywanych kosztem publicznym 15.

Poniżej podajemy zestawienie, które wykazuje śmiertelność w poszczególnych działach chorób. Cyfry, podane w nawiasach oznaczają granice wieku zmarłych; pierwsza cyfra obejmuje wypadki śmiertelności u dzieci od urodzenia do 5 lat, druga wskazuje śmiertelność powyżej 5 lat.

gorączka połogowa 2 osoby (0—2); brak sił żywotnych 9 osób (9—0); ospa 0 (0—0); płuca 0 (0—0); odra 0 (0—0); krztusiec 1 (1—0); drgawki 14 (14—0); dławiec 0 (0—0); dyfterya 3 (3—0); wodogłowcie 1 (1—0); zapalenie mózgu 7 (4—3); udar 5 (0—5); zapalenie przewodu oddechowego 22 (15—7); nieżyt płuc i oskrzeli 3 (3—0); gruźlica 70 (9—61); durzycia 1 (0—1); nieżyt żołądka 34 (32—2); zapalenie kiszki 11 (6—5); biegunka 0 (0—0); czerwotka 2 (2—0); choleryna 2 (2—0); cholera 0 (0—0); choroba Brighta 3 (0—3); zapalenie nerek 4 (0—4); puchlina 1 (0—1); rak 15 (0—15); żoły 1 (0—1); kiła 2 (2—0); zgorzelina 1 (0—1); ropnica 1 (0—1); wada serca 5 (0—5); rozedma płuc 1 (0—1); uwiąd schyłkowy 18 (0—18); śmierć gwałtowna 4 (1—3); inne choroby 20 (6—14).

Według wykazu protokołu śmiertelności, było w liczbie zmarłych: obcych 67, tutejszych zaś 196, razem 263.

— **W Stowarzyszeniu „Pracy kobiet“** rozpocznie się 1 września nowy kurs kroju sukien damskich i bielizny, połączony z ćwiczeniami praktycznymi. Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w b. r. szkołę szycia białego, cerowania, haftów białych i kolorowych, znaczenia, szycia na maszynie, wyrobu frędzeli, koronek klockowych, szydełkowych, siatkowych i wszelkich robót ozdobnych. O warunkach przyjmowania uczenia dowiedzieć się można w biurze Stowarzyszenia, otwartem codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 9 rano do 5 wieczorem przy ulicy Kopernika 1. 21. Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie**, dnia 5-go sierpnia 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 4 sierpnia, do godziny 12 w południe dnia 5 sierpnia 1891 roku, mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1—2), stan nieba zmienny a powietrze wilgotne (65 proc. wilgotności względnej); opad: deszcz, wysokość opadu 0.2 mm. Średnia temperatura w tym czasie była +20.8°C, najwyższa +26.2°C wczoraj po południu, najniższa +13.4°C w noc.

Wczoraj po południu i dziś rano około godziny 11 padał deszcz nieznaczny, zresztą przy zmiennym stanie nieba mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się na morzu Niemieckim; zwyżka 765 do 760 we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 763 mm.

Prognoza na dobę dnia 6 sierpnia 1891 r. (od północy do północy). Wiatr będzie co do kierunku zmienny z południa, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby pozostanie około +20.0°C, niebo będzie lekko zachmurzone a względna wilgotność powietrza pozostanie około 65 proc.; opad: deszcz nieznaczny tylko, zresztą pogodnie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Jan Granatowski, weteran z r. 1831, przeżywszy lat 81.

W Kołomyi Wiktoryja z Łoskiewiczów Ostaszewska, b. właścicielka dóbr ziemskich i żona oficera wojsk polskich z r. 1831, przeżywszy lat 77.

Zdzisław Rawicz hr. Dembiński, zmarł w 40 r. życia w Babiach nad Sanem.

W Warszawie, w sędziwym wieku, liczył bowiem 81 lat życia, ś. p. szambelan Janusz hr. Roztworowski. Była to postać dobrze znana szerokiemu ogółowi. W młodych latach ś. p. Roztworowski poświęcał się karierze urzędniczej i wówczas poślubił owdowiałą hrabinę Franciszkową Potocką, słynną z wdzięku i wybitnego stanowiska towarzyskiego. Saloni państwa Roztworowskich był przez dłuższy czas miejscem wykładowych zebrań i oboje małżonkowie dawali impuls do wielu filantropijnych przedsięwzięć. Najdonioślejsze wszakże znaczenie ma fundacja obojga małżonków Roztworowskich, wsparcia ociemniałych. Nieszczęśliwi, dotknięci tem kalelectwem, otrzymują corocznie w liczbie przeszło stu osób znaczne zapomogi. W Komitecie, przyznającym wsparcia, od początku zasiadał jako przewodniczący sam współfundator, szczególnie litujący się nad kalekami, dotkniętymi utratą wzroku. — Pomimo sędziwego wieku, ś. p. Roztworowski nie uchylił się od różnych obowiązków publicznych i między innymi powołał do życia kasę zaliczkową-wkładkową emerytów i emerytek warszawskich, której był aż do zgonu prezesem. Instytucja ta, tylko dzięki udzielonemu przez prezesa kapitałowi obrotowemu mogła się rozwinąć. Od śmierci ukochanej małżonki, ś. p. Janusz podupadł na siłach i zgasł, prawie nie chorując.

— **Wybór uzupełniający** pięciu członków Rady powiatowej w Buczaczu, z grupy gmin wiejskich, rozpisano na dzień 17 września bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym, o godzinie 10 w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Orkan i grad** zrządziły dnia 30 z. m. nader dotkliwą szkodę w ziemniakach i sadach, oraz budynkach gmin powiatu żańcuckiego: Handzlówka, Albigowa, Wysoka, Sonina, Łañcut, Głuchów, Przedmieście, Krzemienica, Podzwierzniec, Wola wielka, Wola mała, Dąbrówka, Dębina, Białoźrzę, Budy żańcuckie, Zmysłówka, Korniańki, Grodzisko miasteczko, Grodzisko górne i dolne, Opalenisko, Wólka grodziska.

Z Będowego pod Rzeszowem piszą: Dnia 30go lipca b. r. o godzinie 5 po południu zerwał się orkan z gradem i wielkie poczynił spustoszenia w ziemniakach, budynkach, lesie i t. p. Orkan szalał przez 1 minutę, posuwając się od Tyczyna ku wschodowi i na północ w okolicy Łañcuta, i wyrządził szkody na setki tysięcy złotych. Grad wielkości gołębiego jaja padał przez cztery minuty i pokrył całkowicie ziemię lodową powłoką. W skutek silnej ulewy, która towarzyszyła gradowi, wylały rzeki i strumyki i również wyrządziły olbrzymie szkody.

Dnia 29 lipca grad wielkości włoskiego orzecha spadł w powiecie bóbreckim w gminach: Stańkowce, Poddniestrzany, Ruda, Horodyszcze królewskie i kilku innych, i poczynił olbrzymie szkody. Część żyta, prawie wszystka pszenica, owse, jęczmiona, hreczka i kukurudza zniszczone zupełnie.

Likwidację szkody rolników w wymienionych gminach zarządzone.

— **Nie zabójstwo.** Przed kilku dniami w Starej Wiśle, w Krakowie, znaleziono zwłoki młodego chłopca Ludwika Pociągła z raną na głowie, która pozwalała przypuszczać zabójstwo. Po przeprowadzonym dochodzeniu władze stwierdziły, iż wykluczonym jest bezwarunkowo za-

bojstwo, i że Ludwik Pociągł w napadzie epilepsji wpadł do wody i wówczas rana na głowie jego powstała.

— **Rektorem Uniwersytetu wiedeńskiego** na rok przyszły wybrany został prof. astronomii, dr. Wilhelm Förster.

— **Wściekły wilk.** W powiecie winnickim, na Ukrainie, przed kilku dniami wściekły wilk wpadł pomiędzy konie na pastwisku nieopodal wsi Łuków. Rzecz działa się w nocy. Na ratunek koniom pospieszył pastuch Ilczenko i uderzeniem pałką po łbie na chwilę ogłuszył wilka, sam zaś skrył się na drzewo. Wilk wszakże sięgnął z drzewa pastucha, strasznie go pokąsał i uciekł do lasu. Tu o świcie spotkał dziewczynę 13-letnią, pasącą krowy i zadał jej 10 ran; potem dopędził całą rodzinę włóścian Martyniaków, złożoną z trzech osób i pokaleczył je w najokropniejszy sposób, powyrwał oczy i skórę z twarzy; nareszcie, gdy ze wsi pospieszyła pomoc męskiej ludności, wilk walczył zawzięcie i pokąsał jeszcze trójce ludzi. Wszystkich pokąsanych w liczbie 8 osób, odwieziono na stację bakteriologiczną do Odessy.

— **Skarb.** Żelazną szkatułkę, napełnioną monetami, znalazły dzieci, bawiąc się w piasku na zagonie, we wsi Mołodeczno, w Królestwie Polskiem. Szkatulka otworzyła się natychmiast bez trudności. Monety, w niej znalezione okazały się do tego stopnia okryte rdzą, że z trudnością dało się tylko odczytać lata: 1300, 1400, 1602 i 1617. Napisy prawie wszystkie są bardzo starte, wszelako nie ma wątpliwości, że są to stare monety duńskie, szwedzkie i polskie. Wszystkie te monety rozchwytali mieszkańcy osady.

— **Odkrycia archeologiczne.** Włoski minister oświecenia udzielił Akademii Ostrowieckich w Rzymie wiadomości o starożytnych odkryciach, dokonanych w ciągu maja. Można je streścić w następujący sposób: Koło Oderzo, na polu, gdzie w końcu zeszłego wieku znaleziono szczątki dawnego *Opitergium*, odkopano obecnie wielką mozaikową różnobarwną posadzkę, przedstawiającą łowy. — W Alpignano, koło Turynu, odgrzebaną groby z czasów rzymskich, z których jeden zawierał nienaruszone sprzęty żaźobne, jak naczynia gliniane i szklane, tudzież pieniądże z epoki Augusta. — W San Marzanotto w Liguryi, przy budowie kolei w dzielnicy Prato della Morte, znaleziono także grób, a w nim ołowianą trumnę, gdzie, obok kościotrupa, znajdowały się gliniane naczynia i latarnia. — W Tontola otworzono starożytny grób z glinianymi naczyniami, czarno pomalowanymi i z różnemi przedmiotami z brązu. — W Castrocero koło Terra del Sole, znalazły się także groby z podobnemi czarnemi naczyniami, z naszyjnymi kamiami i figurkami brązowemi. — Poszukiwania w nekropolu Numanii, koło Ankon, postępują dalej. W grobach, które pootwierano, znalazły się wyroby gliniane, jedne miejscowe, drugie przywożone. Pierwsze, niesforne i źle wypalone, w kształcie słoików, mają ozdoby na sobie. Drugie, mniej liczne, składają się z czaszek greckich o czarnych i czerwonych postaciach i z dzbanków, na których widać wielkie głowy kobiece, okręcone liściami. Należą one do ostatniego okresu malowanych waz i przypominają t. zw. faliskie. Nie brak też waz spiżowych i broni żelaznej. Z tej ostatniej najgodniejszemi uwagi okazały się dwa wielkie krzywe miecze, podobne do tureckich szabli, ale zwężone pośrodku. Podobna broń znalazła się także w nekropolu pod Tolentynem.

Prowadzono także dalej poszukiwania w nekropolu koło Todi, gdzie znaleziono 18 grobów, a te, jak się okazało, już były dawniej otwierane. Jeden tylko z nich był nietknięty i zawierał zwierciadło, parę złotych kółczyków, wazę z czerwonymi figurami na czarnem tle i resztki drewnianej trumny, w której leżał szkielec. W innych poszukiwaniach, w *Necropoli Tudertina* znaleziono wielki skład włóczni żelaznych. Pod Florencją, nad brzegiem rzeczki Magnone, znaleziono słupek grobowy z łacińskim napisem. Wreszcie w Arezzo zgłębiono i zbadać starożytną studnię, w której poznajdowały się gliniane naczynia z epoki cesarstwa i przeszłocznica brązowa waza, prawdopodobnie z pierwszego wieku cesarstwa, tudzież brązowe wiadro, klucz żelazny i latarnia.

— **Kongresy naukowe.** Kongres tuberkuliczny, odbywający obecnie swe posiedzenia w Paryżu, zdaje się, że wyda rezultaty bardzo ważne i nieprzewidziane przez swych promotorów. Na ostatniem posiedzeniu odczytano sprawozdanie drów Labbé i Oudin o leczeniu anemii tuberkulozy płucnej za pomocą wdychania ozonu. Otrzymany rezultat przy zastosowaniu tego systemu w szpitalu Charité, okazał się zadziwiającym. Jest to więc nowe odkrycie na polu medycyny, mające dopełnić wzmiankowaną przez nas dawniej metodę dra Lannelongue. — Kongres archeologiczno-historyczny otwarty został w dniu 2go b. m. w Brukseli, w pałacu Akademii. Liczba osób, biorących w nim udział, wynosi 731. Wszystkie państwa są reprezentowane, zaś 95 Akademii i Towarzystw naukowych wysłało swych delegatów.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Duchy 1. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(n) **Operetka.** Wczoraj dano „Pericolę“ niespiewaną od lat kilkunastu. Jestto jedna z najpiękniejszych operetek Offenbacha. Zanim poświęcimy jej dokładniejszą ocenę, zaznaczamy, iż wczoraj zyskała sobie przyjęcie jak najprzychylniejsze ze strony publiczności. I muzyka się podobała i wykonanie było bardzo zadowalające. Był to wybór bardzo szczęśliwy i zasługujący na wszelkie uznanie. Wszystkim zwolennikom muzyki operetkowej, można tę nowość polecić jak najlepiej.

P. Józefa Szlezygierówna, śpiewaczka opery warszawskiej, znana ze swych zdolności, inteligencji i prawdziwej dystynkcji artystycznej, bawi obecnie w Krynicy, gdzie 10 b. m. daje koncert. Bardzo niedawno śpiewała w Zakopanem (dwukrotnie) i Rabece, gdzie osiągnęła świetne rezultaty pod każdym względem. Nie dziwny się temu, gdyż wysoki stopień artyzmu i zalety towarzyskie niezwykle, wszędzie jedną p. Szlezygierównę jak najszerze grona przyjaciół.

Szczegóły koncertu w Krynicy podamy później. Artystce towarzyszy znakomita pianistka, p. Wąsowska.

Archiwum aktów dawnych m. Krakowa należy do najmłodszych instytucyj naukowych tego grodu. Wyszło właśnie sprawozdanie dr. Piekosińskiego za r. 1888 i pierwszą połowę 1889 r. oraz archiwariusza dr. Krzyżanowskiego za rok 1890. „Rok ubiegły był szczególnie ważnym dla archiwum, przyniósł bowiem z jednej strony organizację tegoż jako instytucji stałej, z drugiej pomnożył znaczenie archiwalne zasoby.“ Wychodząc z tych słów, zwraca sprawozdanie dr. Krzyżanowskiego uwagę na te zmienione warunki. Po kilkunastu latach starań odzyskało wreszcie miasto na mocy Najw. postanowienia z dnia 19 lipca 1890 zwrot najcenniejszych ksiąg swoich radzieckich i łańcuchowych. Zarząd miasta z chwalebą gorliwością otoczył te odzyskane i dawniej w posiadaniu gminy będące historyczne skarby swoje, bardzo troskliwą opieką. Już przed kilku laty obrócił na archiwum lokal suchy, sklepiony, widny, po dawnej Kasie oszczędności. Teraz przysposobił go odpowiednio i polecił na przyjęcie ogromnej ilości odzyskanych ksiąg (jest ich 1274, przeważnie olbrzymich foliów, w deskę oprawnych) sporządzenie odpowiednich półek w fabryce braci Muranowych. Obecnie to techniczne przysposobienie lokalu postępuje i jest nadzieja, że wkrótce cały parter na archiwum naszego grodu obróconym zostanie. Wzrasta bowiem archiwum niepomiarnie. Oprócz ksiąg radzieckich odebrano z magistratu przeszło tysiąc tomów, odnoszących się przeważnie do czasów Rzeczypospolitej Krakowskiej. Kilkaset ma jeszcze przybyć. Dawniejszych numerów liczba wynosi 3000, posiada więc archiwum ogółem prawie 6 tysięcy woluminów i tysięcy dyplomów — należy zatem do najbogatszych archiwów polskich. Są całe fasykuły aktów luznych, których tysiące wertować i rozkładać należy. A jakie skarby z nich wydobyc można, mówi sprawozdanie. Złożono z tych aktów całe tummy spisów ludności chrześcijańskiej i żydowskiej z przed stu lat dla całego województwa krakowskiego, aktów gwardyj miejskich, aktów do historii wojska polskiego z czasów napoleońskich, aktów do rodzin znaczniejszych.

Dawne zasoby archiwalne ułożono dotąd o tyle, że przy pomocy katalogu kartkowego może z nich już świat uczony korzystać. Powstaje niezbędna biblioteka podręczna, już w r. 1891 rozszerzona. Kupiono kilka rzeczy do historii Krakowa, więcej otrzymano w darze. W popieraniu archiwum prym znowu dźwierz najwyższe instytucje naukowe krajowe. Więc Wydział krajowy, Bibl. Ossolińskich, Uniwersytet Jagielloński, Muzeum ks. Czartoryskich, dalek drukarnia *Czasu*, a z prywatnych osób: ks. rektor Chotkowski, pp.: Louis, Łoziński, Bąkowski, Benis ofiarowali niektóre swoje wydawnictwa i książki. Na czele idzie Akademia Umiejętności, która ofiarowała wspaniałomyślnie około stu tomów najcenniejszych swoich źródłowych wydawnictw.

Zanotować wypada z ubolewaniem, że stosunkowo mało osób korzysta z tych skarbow naukowych, tak obficie nagromadzonych w archiwum krakowskim, pomimo że wstęp do nich nadzwyczaj jest ułatwiony.

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Kra-kowskiem.

Stan z dniem 31 lipca 1891.

Asygnaty, Czeki 959.461 zł. 84 ct., wkładki oszczędności 965.678 zł. 16 ct. Emisye: a) 4 1/2 procentowe listy zastawne 18,806.900 zł. i. w. b) 5 proc. obligacye komunalne 1,419.100 zł. i. w. Razem 20,226.000 zł. i. w.

Targ zbożowy. *)

Dnia 5 sierpnia 1891.

Lwów, pszenica 9.50 do 10.30, żyto 7.30 do 7.55, jęczmień 7. — do 7.30, owies 7.50 do 7.85, rzepak 12. — do 13.50, groch — do —, wyka — do —, lnianka — do —, koniczyna czerwona 42. — do 52. —, biała — do —, szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 9.50 do 10.10, żyto 7.10 do 7.40, jęczmień 6. — do 6.75, owies 7. — do 7.50, groch 6. — do 10. —, wyka — do —, rzepak 12. — do 13. —, lnianka — do —, koniczyna czerwona 41. — do 48. —, biała — do —, szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 9.25 do 10. —, żyto 7. — do 7.25, jęczmień 5.75 do 6.50, owies 6.90 do 7.15, groch 6. — do 10.50, wyka — do —, rzepak 12. — do 13. —, lnianka — do —, koniczyna czerwona 41. — do 47. —, biała — do —, szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 9.75 do 10.50, żyto 7.40 do 7.65, jęczmień 6.25 do 7.25, owies 7.50 do 8. —, groch 6.30 do 9.75, wyka — do —, rzepak 12.25 do 13.60, lnianka — do —, koniczyna czerwona 42. — do 52. —, biała — do —, szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel — do — zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, loco Lwów 17. — do 17.50 zł.

Podaż mała. Kupcy okazują chęć do zawierania transakcyj na gotowe zboże i na jesienne dostawy. Zyto poszukiwane.

*) Przedruk wzbroniony.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

W miesiącu lutym 1892, odbędzie się w Lipsku wystawa międzynarodowa Krzyża czerwonego, dla zaprowiantowania wojska, higieny, dla pożywienia ludu, tudzież dla sztuki gotowania. Program szczegółowy tej wystawy przejrzyć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

Nowa taryfa cłowa rumuńska, w

przekładzie niemieckim, wyszła nakładem c. k. austriackiego Muzeum handlowego w Wiedniu.

Kolej żelazna Marmoros-Szigeth-

Stanisławów. *Fremdenblatt* dowiada się, że prace przedwstępne dla wybudowania kolei żelaznej z Marmoros do Stanisławowa postąpiły już tak daleko, że ostateczne przedłożenie będzie mogło być wniesione do parlamentu już na sesyi jesiennej. Nowa kolej będzie długą 190 kilometrów, z której przestrzeni przypadnie mniej więcej połowa na Przedlitawie.

Handel austro-węgierski na pół-

wyspie Bałkańskim. Piszą z Sofii: Z każdym niemal rokiem uwidocznia się coraz większy postęp Austro-Węgier w sprawach handlowych na Bałkańskim półwyspie. Coraz liczniejsi komisjonerzy rozmaitych gałęzi handlu i przemysłu zakładają tutaj swoje kantory. Przewszystkiem zwrócił uwagę na bałkańskie kraje rząd węgierski. Z inicjatywy tego rządu założono w Belgradzie, Serajewie, Sofii i innych miejscowościach stałe handlowe muzea, na których czele stoją doświadczeni urzędnicy, opłacani przez rząd węgierski i kontrolowani przez austro-węgierskich konsulów na Wschodzie. Zadaniem tych muzeów jest pośredniczyć bez widoków na jakiekolwiek zyski, między kupującymi z bałkańskich krajów a fabrykantami węgierskimi. W tym celu każde muzeum posiada skład wzorów rozmaitych towarów, ale tylko wyłącznie węgierskiego pochodzenia.

Mniej więcej przed rokiem zaczęły niektóre wiedeńskie firmy, dla dogodzenia publiczności, drukować swe ogromne ilustrowane katalogi i cenniki w językach serbskim, bułgarskim i nowogreckim. Te same firmy prowadzą korespondencję z każdym krajem w jego języku.

Losy włoskiego Czerwonego krzyża.

Przy 22 z rządu losowaniu d. 1 sierpnia b. r.

w Rzymie padła główna wygrana w sumie 15.000 lirów na seryę 3023 nr. 38, dwie wygrane po 2000 lirów na seryę 4241 nr. 45 i 8114 nr. 7, dwie wygrane po 1000 lirów na seryę 4149 nr. 38 i seryę 11.456 nr. 31, dwie wygrane po 500 lirów na seryę 9119 nr. 46, na seryę 11.868 nr. 14. Po 50 lirów wygrały: ser. 1234 nr. 17, ser. 1254 nr. 47, ser. 1468 nr. 50, ser. 3228 nr. 24, ser. 4007 nr. 44, ser. 6889 nr. 6, ser. 7486 nr. 37, ser. 9570 nr. 27, ser. 10773 nr. 48.

Pospieszne towarowe pociągi w Rosyi. *Russk. Wied.* dowiadują się, iż zjazd kolejowy zajmuje się obecnie kwestyą wprowadzenia na kolejach rossyjskich pospiesznych pociągów, towarowych o szybkości 20 wiorst na godzinę, z taryfą odpowiednio podwyższoną.

Na rossyjskich kolejach południowo-zachodnich przystąpiono obecnie do następujących robót: układania drugich torów na przetrzeni: Koziatyn-Zmerynka-Proskurów, Równorozyszcze, Brześć-Białystok, Zdołunowo-Dubno. Oprócz tego zostaną przyspieszone roboty około układania drugich torów na odnogaach: Kijów-Fastów, Brześć-Rozyszcze, które powinny być ukończone w roku 1892; nowe mosty będą wybudowane na Bugu i Desnie, stacya Kijów znacznie zostanie rozszerzona i wybudowanych będzie wiele innych budynków, co razem kosztować ma 7.000.000 rubli.

Wystawy rolnicze w Rosyi. Ministerstwo dóbr państwa opracowało i wniosło do rady państwa ogólne przepisy o wystawach rolniczych. Wszecrossyjskie wystawy mają się odbywać w najdogodniejszym, środkowym punkcie — Moskwie, co lat 10, lub częściej. Wystawy rolnicze specjalnie mogą obejmować tylko jedną gałąź przemysłu rolnego, jak: hodowlę bydła, ogrodnictwo, sadownictwo, pszczelnictwo i t. p., oraz maszyny i narzędzia rolnicze, przyczem te ostatnie winny być zawsze połączone z próbami maszyn wystawionych. Zarówno wystawy wszecrossyjskie, jak i okręgowe, winny być łączone ze zjazdami rolniczymi.

Taryfa strefowa w Prusiech. Minister komunikacji Thielen zawiadomił przybyłą do niego deputacyę „Stowarzyszenia dla taryfy strefowej“, iż z taryfą strefową podjęte będą niabawne próby, mianowicie na liniach, wychodzących z Berlina. Na razie jest zamiar zaprowadzenia tej taryfy na krótszych liniach.

Rewizye kolei żelaznych w Prusiech. Komunikat półrządowy donosi: Z powodu powtarzających się w ostatnich czasach częstych wypadków kolejowych, zarządzono ścisłe zbadanie stanu całej organizacyi ruchu na kolejach pruskich.

Flota handlowa. Wedle statystycznych wykazów *Revue générale de la marine marchande*, flota handlowa całego świata z początkiem tego roku składała się z 43.515 okrętów, mianowicie 33.876 żaglowców o ogólnej objętości 10,540.051 ton, i 9.638 parowców o pojemności 8,286.747 ton. Z całej liczby okrętów parowych przypadało na Anglię 5.313, na Niemcy 689, na Francję 471, na Amerykę północną 419, na Hiszpanię 350, na Włochy 300, na Rosyę 230, na Danię 197, na Austryę 111. Niemcy znajdują się drugie w tym rzędzie, podczas gdy jeszcze w r. 1888 Francya miała drugie miejsce. W r. 1873 miały Niemcy w swej handlowej flocie tylko 200 okrętów parowych o pojemności 142.384 ton, a dzisiaj ogólna objętość ich 689 parowców wynosi 656.182 ton. Od roku 1873 więc wzmożła się flota handlowa niemiecka o 460 proc., podczas gdy francuska w tym samym czasie tylko o 241 proc.

OSTATNIA POCZTA

Król Aleksander serbski przejedzie przez Galicyę, z Petersburga do Ischl, prawdopodobnie dnia 8-go b. m. *Czas* donosi, że młody król przybędzie do Granicy, i ztąd przez Trzebinę uda się w dalszą podróż.

Austro-węgierski poseł na dworze serbskim, br. Thoemmel, bawiący teraz w Wiedniu na urlopie, powita króla Aleksandra na dworcu kolei Północnej, i będzie mu, towarzyszył do Ischl.

Najdostojniejsza Cesarzowicowa-Wdowa Stefania, przybędzie dnia 7 b. m. z Franciszka do Mürtzsteg.

Najd. Arcyksięże Franciszek-Ferdynand d'Este powrócił onegdaj z Oedenburga do Wiednia.

Najdostojn. Arcyksięże Albrecht, bawiący w Campiglio, obchodził w d. 3 b. m. 74-tą rocznicę urodzin. Z tego powodu odbyła się tegoż dnia w Wiedniu, w kościele św. Augustyna, msza cicha, której wysłuchali urzędnicy i oficerowie dworscy Najd. Arcyksięcia Albrechta i Najdost. Arcyksiężnej Elżbiety.

Minister oświaty, dr. Gautsch, powrócił przedwczoraj z Austrii górnej do Wiednia.

Minister skarbu, dr. Steinbach, który bawił przez dni kilka w Hafning, koło Leoben, przybył dnia 3 b. m. z powrotem do Wiednia.

Ambasador niemiecki w Wiedniu, ks. Reuss, bawiący w Norderney, otrzymał przedłużenie urlopu, i powróci do Wiednia po upływie tygodnia.

Jak już wiadomo z depesz, bataliony bośniackie z Mostaru i Serajewa udały się do swoich nowych kwater, położonych wewnątrz Monarchii. *Fremdenblatt* uważa ten fakt za wybitny objaw wielkiego cywilizacyjnego rozwoju krajów okupowanych. Armia stała się do pewnego stopnia pierwszą wychowawczynią ludu, usuniętego z pod wpływów kultury wschodniej; ona to wzbudziła w całym kraju sympatyę dla nowego porządku rzeczy i jest czynnikiem, łączącym Monarchię z ziemią bośniacką. Żeby tę łączność zwiększyć i wojska bośniackie ściślejsze spolić z armią, władze wojskowe zarządziły ich translokacyę. Próba ta z powodzeniem była już stosowana w roku zeszłym, podczas jesiennych manewrów.

Köln. Ztg. donosi, że straż graniczna rossyjska wzdłuż granicy niemieckiej, znowu powiększona została. Stacje, które dotychczas miały po 30 żołnierzy, zostały rozszerzone; zarządzono tam rozszerzenie budynków i wybudowanie osobnych mieszkań dla oficerów. Straże zostały zorganizowane na sposób wojskowy, i stanowią część wojska liniowego.

Cesarzowa Fryderykowa — jak doniósł wczoraj nasz korespondent poznański — przybędzie do Poznania z powodu jubileuszu pułku huzarów jej imienia. Według dzisiejszych wiadomości, przybędzie cesarzowa niemiecka do Poznania w niedzielę, dnia 9 b. m. o godzinie 10 minut 21 przed południem, pociągiem z Wrocławia, w towarzystwie córki swej księżnej Małgorzaty. Na dworcu odbędzie się przyjęcie oficjalne przez najwyższe władze wojskowe, cywilne i autonomiczne, ściśle według przepisów t. zw. „wielkiego przyjęcia“. Następnie w uroczystym pochodzie, z całą swiatą, cesarzowa pojedzie do Berlińskiej bramy, gdzie zostanie przyjęta przez władze miejskie. Bukiety wręczyć mają panie z miasta. Tuż przy bramie wybudowaną będzie trybuna na 1500 osób. Dalej pojedzie cesarzowa przez ulicę Wiktoryi, Berlińską, plac Wilhelmowski i ulicę Wilhelmowską do pałacu komenderującego generała. W ogrodzie komenderującego generała odbędzie się w obecności małego grona zaproszonych, nabożeństwo polowe. Po nabożeństwie odbędzie się wielka parada pułku huzarskiego, na którą uda się cesarzowa ulicą Wilhelmowską, placem Wilhelmowskim, ulicą Teatralną na plac Królewski, gdzie obejrzy nową fontannę, którą miastu podarowała; dalej przez ulicę Wiktoryi, Berlińską, Rycerską, przez bramę Rycerską na plac parady.

Ztąd pojedzie na śniadanie do komenderującego generała, a po śniadaniu do gnauchu regencyi, na herbatę, do naczelnego prezesa, przez ulicę Wilhelmowską, Nową, Stary Rynek, Wodną i Klasztorną. Dalej uda się cesarzowa o godzinie 7 wieczorem na obiad galowy do koszar pułku huzarskiego, a po obiedzie wprost na dworzec kolei z powrotem do Berlina.

Głosy poważniejszych dzienników jednomyślnie uznają wiadomość *Timesa*, o przymierzu rossyjsko-francuskim, za zupełnie dozwolną kombinacyę. Wiedeńska *Presse* sądzi, że przedewszystkiem dla tego trudno dać wiary informacyom angielskiego dziennika, iż nigdy poważni mężowie stanu nie zawierają tak ważnych tajnych traktatów wśród podobnie hałaśliwych demonstracyi.

Inne dzienniki przypuszczają, że pogłoska o francusko-rossyjskim traktacie obronnym powstała na podstawie oświadczenia admirała Gervais, że w razie krytycznym wystąpi na jaw kombinacya rossyjsko-francuska, analogiczna do trójprzymierza. Według autentycznych wiadomości, wszystkie starania w kierunku pozyskania cara dla odnośnych projektów francuskich, rozbiły się o stanowczy opór Aleksandra III, wobec wszelkich projektów umów, któreby go pod jakimkolwiek względem kępować mogły. *Građanin* pisze, że byłoby poprostu rzeczą niemądrą, gdyby odpowiedzialność za owacye frankofilskie składano na Rosyę oficjalną; rząd ma ważniej-

sze rzeczy do czynienia w wewnętrznej polityce państwa. — Pewna osoba, obznajomiona dobrze ze stosunkami rossyjskimi, oświadczyła jednemu z korespondentów pism zagranicznych, że uroczystości kronsztadzkie mają jedynie na celu odwrócenie uwagi od przykrej sytuacji wewnętrznej Rosyi, wywołanej przez zmienione położenie finansowe. Według moskiewskiego dziennika *Russkije Wiedomosti*, p. Wysniegradzki znajduje się teraz w położeniu bankiera prywatnego, który przez dwa lata bardzo szczęśliwie grał na giełdzie, ale którego teraz szczęście nagle opuściło.

Köln. Ztg. donosi z Petersburga, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych nikt nie daje wiary pogłosce o przyjęciu jakiegoś projektu przymierza francusko-rossyjskiego. Car podobno nie zbudował się wcale zachwytem Rossyan dla Francuzów, a w rodzinie carskiej jest wielu przyjaciół Niemiec, jak n. p. ww. księża Michał i Włodzimierz, którzy swej odrady do republiki francuskiej wcale nie ukrywają. Po wyjeździe Francuzów z Kronsztadu „marsylianka“ będzie jak dawniej w Rosyi — zakazana.

Prasa berlińska również nie wierzy wiadomości o przymierzu francusko-rossyjskiem, nie lekceważy jednak znaczenia zbliżenia się obu państw, które nastąpiło podczas uroczystości w Kronsztadzie.

Dzienniki francuskie, szczególniejsz wszakże bonapartystowskie, uderzają ciągle na zamiar wstąpienia eskadry francuskiej do zatok angielskich. *Autorité* widzi w tych odwiedzinach jeden z największych błędów polityki francuskiej, gdyż jest to objawem niegrzeczności dla cara i Rosyi, a wygląda tak, jakby Francya chciała za odwiedzin w Kronsztadzie prosić o przebaczenie. — Bonapartyści tedy i boulanżysci, do spółki, są głównymi nieprzyjaciółmi zgodnego kroczenia Francyi z innymi mocarstwami.

Temps i *Journal des Débats*, odpowiadają na artykuł *Crispiego* w *Contemporary Review* zarzucami, zwąc współdziałalnym francuskiej w sprawie władzy świeckiej Watykanu, urojeniem.

Osservatore Romano natomiast mówi: Niepodobna rozdzielić Watykanu od Francyi, ponieważ ostatnia wybrana została przez Opatrzność za tarczę i ramię Kościoła.

O sprawie egipskiej, która tak mocno zanępkowała opinię publiczną w Anglii, pisze stambulski korespondent *Polit. Corresp.*:

Sprawa egipska, a właściwiej sprawa ewakuacyi Egiptu przez Anglików, występuje na nowo na pierwszy plan. W politycznych kołach Konstantynopola, sprawa ta nigdy właściwie nie zniknęła z porządku dziennego, a chociaż Porta możeby chętnie na jakiś czas zapomnieć, że Egipt znajduje się w rękach angielskich, dyplomacya i prasa francuska przypominają jej ten fakt ciągle i na nowo. Można twierdzić, iż nawet ottomańscy mężowie stanu, nie mówiąc już o przedstawicielach jakiegokolwiek innego kraju, nie uważają panowania Anglii w Egipcie za coś tak niepokojącego, jak to przedstawiają dyplomacyjni rzecznicy Francyi. Nie trzeba naturalnie z tego wnioskować, że Egipt jest obojętny Porcie albo sułtanowi; owszem, było i jest jednym z najgorętszych życzeń wszystkich tureckich polityków, tak samo, jak i całej ludności, żeby państwo lenne padyszacha zrzuciło z siebie opiekę Wielkiej Brytanii, i żeby wróciło do Turcyi. Jest jednak dotychczas niejasnem, jakie motywa skłoniły sułtana, właśnie w tej chwili, do podjęcia wymiany zdań w tym przedmiocie z gabinetem angielskim; to też bardzo wszystkich zdziwiła wiadomość, że turecki poseł na dworze angielskim, Rustem-basza, który bawił na kuracyi w Kissingen, otrzymał polecenie natychmiastowego powrotu do Londynu, ażeby rozpocząć z lordem Salisburyem oświadczenie rokowania. Chwila nie zdaje się być szczęśliwie wybrana do rozpoczęcia akcyi dyplomatycznej w sprawie egipskiej.

Sesya parlamentu angielskiego zbliża się ku końcowi, a lord Salisbury natychmiast po odroczeniu posiedzeń uda się, jak corocznie, za granicę. Należy zatem przewidywać, że rokowania wkrótce na nowo będą musiały utknąć, a byłoby złudzeniem mieć nadzieję, że negocyacye dadzą się zakończyć w przeciągu tak krótkiego czasu. O ile wiadomo, Rustem-basza nie otrzymał dotychczas wcale instrukcyj specjalnych, i ma jedynie polecenie rozpoczęcia wstępnych omówień i zbadania usposobienia angielskiego urzędu spraw zagranicznych. Można z rozmaitych wskazówek wywnioskować, że Anglia tym razem zajmuje stanowisko bardzo zimne, podczas gdy Porta daleko więcej okazuje zapalę, niż za czasów rokowań z sir Henrykiem Drummondem Wolffem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 sierpnia. *Wiener Zeitung* ogłasza, że Najjaśniejszy Pan nadał księciu Eustachemu Sanguszcze, Marszałkowi krajowemu, i Apolinaremu Jaworskiemu, godność tajnych radców.

Minister handlu zamianował zarządcę poczty, Caspara, starszym zarządcą urzędu pocztowego w Przemysłu.

Praga, 5 sierpnia. (Tel. pryw.) *Politik* donosi, że przyjazd Najj. Pana do Pragi oczekiwany jest niezawodnie na 16 lub 18 września. Monarcha ma zabawić tutaj około dwóch tygodni i zwiedzać będzie różne zakłady przemysłowe, tak w samej Pradze, jak jej okolicy.

Praga, 5 sierpnia. Celem obchodu urodzin Najj. Pana na wystawie, poczyniono wielkie przygotowania.

Elsenach, 5 sierpnia. Najd. Cesarzowiczowa - Wdowa Stefania przybyła tutaj, powitana przez marszałka Dworu hr. Wedela imieniem w. księcia sasko-wejmarskiego. Najd. Cesarzowiczowa - Wdowa uda się w dalszą podróż prawdopodobnie dzisiaj.

Czerniowce, 5 sierpnia. (Tel. pryw.) W tych dniach nastąpi zaprowadzona zmiana w tutejszym konsulacie rosyjskim. Dotychczasowy konsul, Łodigiński wyjedzie do Królewca, a jego miejsce zajmie Sergiusz Gorianow.

Wiedeń, 5 sierpnia. (Tel. pryw.) Poseł serbski przy Najw. Dworze, Simic, przerwie pojutrze swą kurację w Karlsbadzie, i wyjedzie naprzeciw króla Aleksandra na granicę austriacką.

P. Simic towarzyszyć będzie królowi od granicy do Wiednia.

Wiedeń, 5 sierpnia. Wskutek rozszerzenia się cholery w Syrii, zarządził Minister handlu, ażeby obowiązująca siedmiodniowa obserwacja rozciągnięta została także na okręty przybywające z portów między Messyną a Tripolis, tudzież ażeby wszystkie okręty przybywające z portów między Messyną i Adalią z jednej strony, a Tripolis i Jaffą z drugiej strony, poddane były najściślejszemu zbadaniu przez lekarzy.

Praga, 5 sierpnia. Dzienniki donoszą, że podczas wczorajszego przybycia gości kroackich i sławońskich na wystawę, aresztowano kilka osób.

Peszt, 5 sierpnia. Na wczorajszym posiedzeniu klubu liberalnego, przedłożył prezes ministrów projekt dalszego obradowania nad reformą administracyjną. Według tego projektu, po przyjęciu paragrafu pierwszego, będzie wniesiona w Izbie poprawka w tym duchu, że co do wypowiedzianych w §. 1 zasad, ma rząd przedłożyć odpowiednie projekta ustaw, a mianowicie względem organów administracyjnych i administracji komitatów, tudzież względem organizacji i zakresu działania wydziałów administracyjnych, w końcu względem trybunałów administracyjnych. Po przyjęciu zmodyfikowanego w ten sposób §. 2go, reszta paragrafów przedłożenia rządowego ma być z porządku dziennego usunięta, i po uchwaleniu obu pierwszych paragrafów, w trzecim czytaniu dalsze obrady nie będą już miały miejsca.

Projekt ten przyjęto jednomyślnie wśród okrzyków *Eljen!* na cześć prezesa ministrów.

Gdańsk, 5 sierpnia. (Tel. pryw.) Otwarty tu został przez dr. Virchowa międzynarodowy kongres antropologiczny.

Berlin, 5 sierpnia. *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* zaznacza, iż podczas uroczystości petersburskich podnoszono zarówno z rosyjskiej, jak i

francuskiej strony, że istotnym celem francusko-rosyjskich sympatyj jest pokój. Nie ma żadnego powodu do przypisywania Rosyjanom i Francuzom zamiaru naruszenia pokoju, ze względu jednak na temperament narodowy tak Rosyjan, jak i Francuzów, prawdopodobnym jest, że u jednych i u drugich wzrosła świadomość sił własnych w znacznej mierze.

Norddeutsche Allgemeine Zeitung przypomina artykuły pism angielskich w sprawie cieśnin morskich i w kwestyi egipskiej, i powiada: Przypuszczenia pism angielskich co do rezultatów zbratania się w Kronsztadzie, przypomniły fakt, że w politycznej sytuacji świata były punkta, które nawet w braku bezpośredniej wojennej podstawy mogły być dać powód do uwagiodnych politycznych wyjaśnień.

Bergen, 5 sierpnia. Cesarz Wilhelm wyjechał w nocy do Odde.

Petersburg, 5 sierpnia. Carstwo rosyjskie, tudzież w. książę Aleksy i minister wojny, wyjechali wczoraj wieczór do Finlandyi.

Carewicz przejechał wczoraj przez Werchny Ural, w gubernii Orenburskiej.

Petersburg, 5 sierpnia. Eskadra francuska przybyła do Bjoerkoe. Podczas odjazdu z Kronsztadu, liczne tłumy ludności żegnały ją okrzykami.

Petersburg, 5 sierpnia. Admiral Gervais, 40 oficerów i 16 podoficerów marynarki francuskiej, wyjechali wczoraj wieczorem do Moskwy. Na dworcu kolei zgromadziło się wiele publiczności, która wydawała radosne okrzyki.

Sofia, 5 sierpnia. (Tel. pryw.) Słychać, że ks. Ferdynand podczas ostatniego pobytu w Essen, zamówił tam w fabryce Kruppa znaczną ilość dział.

Rzym, 5 sierpnia. (Tel. pryw.) Wedle oficjalnych dzienników, ministerstwo wojny rozpuści na urlop 90.000 ludzi.

Paryż, 5 sierpnia. *Agence Havas* donosi, że ambasador Herbetto zostanie nadal w Berlinie.

Paryż, 5 sierpnia. Najświeższe doniesienia opiewają, że niepokoje w Chinach mają pozor ruchów politycznych. Rząd chiński zapewnia, iż zarządził wszelkie środki w celu utrzymania porządku. Środki te okazały się jednak, jak dotychczas, bezskutecznymi. Mocarstwa europejskie rokują w sprawie poczynienia wspólnych kroków u rządu chińskiego. Ribot odbył konferencję z sekretarzem poselstwa chińskiego.

Cherbourg, 5 sierpnia. Parowiec rosyjski *Adm. Kornilow* popłynął do Kronsztadu.

Bruksela, 5 sierpnia. W Izbie deputowanych podał prezes ministrów wiadomość o niedyspozycji królowej. Pogłoski o niebezpiecznym stanie zdrowia były przesadzone. Wszystko każe się spodziewać, że królowa wkrótce wyzdrowieje zupełnie.

Londyn, 5 sierpnia. Dziś wieczorem nastąpi zamknięcie parlamentu.

Konstantynopol, 5 sierpnia. Sułtan oświadczył, że zgadza się na mianowanie Cambona ambasadorem francuskim w Konstantynopolu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 sierpnia 1891 r., godz. 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 86.10, Węgierskie akcje kredytowe 335.75, Akcje anglo-austriackie 155.50, Akcje banku Union 232.25, Akcje kolei Karola Ludwika 210.75, Akcje kolei północnej 272.50, Akcje kolei południowej 93.60, Losy tureckie 32.40, Akcje kolei państwowej 286.37, Akcje kolei Alföld. —, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 240.50, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 197.25, Wiedeńskie losy komunalne 151.75, Akcje ty-

toniowe 161.—, Galicyjskie obligacje indemnacyjne 105.—, Losy regulacji Cisy —, Akcje kolei Rudolfa —, Akcje kolei Albrechta —, Akcje kolei Elbetal 208.25, Akcje banku dla krajów koronnych 204.50, 4-prc. węgierska renta złota 104.30, Akcje banku związkowego 110.75, Akcje banku obrotowego —, Rubel papierowy 1.25 1/2, Węgierskie losy —, Marka niemiecka —, Kolej Karola Ludwika —, węgierska renta papierowa 101.65. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 5 sierpnia 1891, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 290.—, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 94.62, Renta papierowa —, 5-prc. galic. hipoteczne obligacje Banku dla krajów koronnych 205.50, listy zastawne —, galic. obligacje indemnacyjne —, do —, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 89.75, 4 1/2 prc. pożyczka krajowa z roku 1883 57.95, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota 104.40, za 100 marek 57.95, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 4 sierpnia 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 17.75 do 17.85 zł. Szczecin: Pszenica — do — zł., rzepak — do — zł., spirytus — do — zł., kukurudza — do — zł., Kolonia — do — zł., rzepak — do — zł. za 100 kilogramów jesień. Buda-peszt: Pszenica na jesień 9.44 do 9.46 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 222.25 do — zł., żyto — do — zł., spirytus 52.— zł., rzepakowy olej — do — zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 59.75 olej rzepakowy — do — fr., spirytus — do — fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowceki.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Przenumerowanie półroczne, (którczy przenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczne zaś i miesięczne za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, przenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Wyciąg z rozkładu jazdy

W porze gorącej
można polecić jako najlepszy i skuteczny
napój orzeźwiający i stołowy
sposobący się też szczególnie do zmieszania z
z winem, tonikiem lub z sokami owocowymi

MATTONIEGO
GISSHÜBLER
woda mineralna
SZCZAWA-ALKALICZNA

Takowy ochładza i orzeźwia, zaostza apetyt i powoduje trawienie. W lecie jest prawdziwym napojem orzeźwiającym.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 5 sierpnia 1891.

H. Centralny.

Pp. H. Adlerberg ze Stanisławowa, A. Eizeler z Bad-Elster, W. Górka z Kopyczynie, W. Szydłowski z Czerniowca, A. Göttmann z Banili Ruskiej, dr. J. Schenker z Złoczowa, J. Taussig z Sassowa, C. Trzcian-

ski z Woli Małnowskiej, A. Wurcer z Wiednia, E. Puchalski z Dworzec.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

- Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano po ciąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.
- Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.
- Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

- Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.
- Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.
- Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

C. k. austriackie koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważny od 1 czerwca 1891.

(Według zegaru lwowskiego).

Odjazd ze Lwowa:

W kierunku ku Stryjowi:

- 6.20 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
- 10.50 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.
- 8.05 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
- 8.53 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Suchy.
- W kierunku ku Czerniowcom:
- 5.24 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.
- 9.16 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowca, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.
- 4.30 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowca, Jass i Bukaresztu.
- 10.24 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowca, Suczawy, Husiatyna.
- W kierunku ku Bełżcowi:
- 9.25 przed południem. Pociąg mieszany do Bełżca i Sokala.
- 7.40 wieczór. Pociąg mieszany do Żółtkwi.

Przyjazd do Lwowa:

W kierunku ze Stryju:

- 7.54 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja.
- 9.02 rano. Pociąg osobowy ze Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.
- 3.42 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.
- 12.19 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego.
- W kierunku z Czerniowca:
- 6.53 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowca, Stanisławowa.
2. po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowca, Stanisławowa i Husiatyna.
8. wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowca, Stanisławowa i Husiatyna.
- 11.52 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Bełżca:

- 6.45 rano Pociąg mieszany z Żółtkwi.
- 4.22 po południu. Pociąg mieszany ze Sokala i Bełżca;
- Plakaty rozkładów jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicji nabyć można na każdej stacji po 6 centów.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1891.

1. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	209 25 212 25
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	240 — 243 —
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	302 — 305 —
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	— — 216 —
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku hipot. 5 pr. wa. los w 40 l.	100 60 101 30
5 pr. w. a.	— — — —
wylosowane z 10 pr. premią	108 90 109 60
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	98 50 99 20
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los w 51 l.	98 90 99 60
Tow. kred. galic. ziem. w 5 pr. wa.	— — — —
4 pr. wa.	97 40 98 10
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa.	— — — —
los. w 4 1/2 lat	95 80 96 50
4 1/2 pr. wa. los. 52 l.	99 60 100 30
4 pr. wa. los. w 56 l.	95 50 96 20
3. Listy dłużne za 100 zł.	
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji	60 — 62 —
(daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	52 — 54 —
daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	— — — —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B.	50 — — —
w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	— — — —
4. Obligi za 100 zł.	
Indemnit. gal. 5 pr. m. k.	104 10 104 80
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93 — 93 70
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101 20 101 90
Oblig. komunalne Banku krajowego	— — — —
5 pr. w. a.	101 — 101 70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104 50 — —
Pożyczki kr. po 4 1/2 pr. wa.	98 50 99 20
" " " " " " " "	91 60 92 30
" " " " " " " "	— — — —
" " " " " " " "	— — — —
5. Losy miasta Krakowa.	
" Stanisławowa	21 75 23 75
" " " " " " " "	27 — 29 —
6. Monety.	
Dukat cesarski	5 55 5 65
Napoleondor	9 35 9 48
Półimperyal	9 52 — —
Rubel rosyjski srebrny	1 26 1 36
papierowy	1 24 1 26
100 marek niemieckich	57 75 58 25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 sierpnia 1891.

1. Dług państwa.	
Jednolity dług państwa w banknot.	92 40 92 60
— maj-listopad	92 40 92 60
— luty-sierpień	92 40 92 60
Jednolity dług państwa w srebrze	— — — —
— styczeń-lipiec	92 35 92 55
— kwiecień-październik	92 40 92 60
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	135 50 136 25
" " " " " " " "	138 — 139 —
" " " " " " " "	148 — 149 —
" " " " " " " "	179 75 180 50
" " " " " " " "	179 50 180 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	— — — —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	147 65 148 —
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111 75 112 —
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102 35 102 55
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)	
Bukowiny	105 15 105 30
Galicyi	104 60 105 20
Niższej Austrii	109 50 — —
Siedmiogrodu	— — — —
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	91 70 92 50
3. Akcje	
Bank Anglo austr. 200 zł. emit. zł.	155 25 155 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	289 50 290 —
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	616 — 620 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	305 — 315 —
Gal. banku d. han. i prz. a. z. 200 wpl. 40 pr.	— — — —
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	— — — —
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	204 75 205 25
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1020 — 1024 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	88 — 89 —
Austr. Tow. żegl. par. dan. po 500 zł. m.	296 — 300 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	— — — —
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	— — — —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2725 — 2735 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	210 — 211 —
Lwów-Czerna. kol. I. po 200 zł. a. w.	240 — 240 50
4. Listy zastawne losowane	
Ogólny-rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— — — —
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	100 60 101 30
premiowe po 3 pr.	109 25 109 75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	— — — —
" " " " " " " " w 20 l. 7 pr.	100 50 101 50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97 40 97 75
" " " " " " " " po 4 pr. w 4 l. wyl.	— — — —
" " " " " " " " po 4 1/2 pr. w	99 60 100 —
52 latach zwrotna	99 — 99 50
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.	— — — —
Oblig. komunalne Banku krajowego	— — — —
5 pr. w. a. I. emisji	100 50 101 —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100 75 101 25
Banku austr. węg. 4 1/2 pr.	101 — 101 50
Węg. Tow. ziem. ake. po 5 pr.	101 — 101 50
Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	103 25 104 25
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	104 — 105 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	— — — —
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2 pr.	98 75 99 75
po 100 zł. " 1887	98 75 99 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881	— — — —
po 300 zł. 4 1/2 pr.	99 50 100 10
detto (Jarosław-Sokal)	95 50 95 75
Kol. gal. Lwów-Czerna.-Jas. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83 25 84 —
" " " " " " " " z r. 1884	91 20 92 20
" " " " " " " " z r. 1886	— — — —
" " " " " " " " z r. 1887	— — — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101 60 102 20
6. Losy.	
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	187 50 188 50
Clarego po 40 zł. m. k.	— — — —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	120 — 124 —
Keglewicza po 10 zł. m. k.	— — — —

7. Weksle za 3 miesiące).	
Augsburg na 100 w. p. n.	— — — —
Berlin za 100 mark. w. p. n.	— — — —
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	— — — —
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	— — — —
Londyn za ft. szt.	117 90 118 30
Paryż za 100 fr.	46 70 — 46 77 50
Kurs złota	
Dukat cesarski men.	5 60 — 5 62 —
" pełnej wagi	5 58 — 5 60 —
Korona	— — — —
20-frankówka	9 39 50 9 40 50
Rosyjski półimperyal	— — — —
Talar związkowy	— — — —
Srebro	— — — —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.

Jednolity dług państwa w banknotach	
" w srebrze	— — — —
Renta w złocie	— — — —
5 pr. austr. renta marcowa	— — — —
Akcje banku austro-węgierskiego	— — — —
Londyn	— — — —
Napoleondor	— — — —
Dukat cesarski men.	— — — —
100 marek niemieckich	— — — —

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 13426 (5068 1-3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii rzymsko-katolickiej w c. k. gimnazjum w Wadowicach.
Do tej posady przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami pięcioletnimi w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. u. p. nr. 46) i 15 kwietnia 1873 (Dz. u. p. nr. 48). Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, w przepisanej drodze służbowej do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 20 sierpnia br.
Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 21 lipca 1891.

Wyroki prasowe.

3. 168 (4908)
Das f. f. Kreis- als Präfigericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 7 Juli 1891, 3. 5671, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Der westböhmisches Grenzboten“ vom 27 Juni 1891 wegen des Artikels: „Was Cechen in der Wubenscher Ausstellung alles geboten wird, und was sie nicht haben“ nach § 302 St. G. verboten.
Das f. f. Kreis- als Präfigericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 4 Juli 1891, 3. 4613, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Der Textilarbeiter“ vom 2 Juli 1891 wegen des Artikels: „Aufklärung und Geißlichkeit, wie sie einst war“ nach § 122 lit. b St. G. verboten.
Das f. f. Kreis- als Präfigericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 14 Juli 1891, 3. 4824, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Solidarität“ vom 9 Juli 1891 wegen des Artikels: „Des Arbeiters zehn Gebote der Vernunft und Gerechtigkeit“ nach § 122 lit. b St. G. verboten.
Das f. f. Kreis- als Präfigericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 7 Juli 1891, 3. 4893, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Budweiser Bote“ vom 1 Juli 1891 wegen des Artikels: „Das arme Parlament“ nach § 491 St. G. und Art. V des Gejeßes vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.
Das f. f. Kreis- als Präfigericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 2 Juli 1891, 3. 5687, die Weiterverbreitung der Nr. 51 der Zeitschrift: „Teichens-Bodenbacher Zeitung“ vom 27 Juni 1891 wegen des Artikels: „Liste der in Bodenbach und Teichens anhängigen Bewohner tschechischer Umgangssprache“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präfigericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnis vom 11 Juli 1891, 3. 4679, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Deutsche Leipaer Zeitung“ vom 8 Juli 1891 wegen des Artikels: „Gerichtsaal. Ein tschechischer Pfaradministra tor gegen einen deutschen Gemeindevorsteher nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präfigericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnis vom 15 Juli 1891, 3. 4793, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Oesterreichische Volkszeitung“ vom 10 Juli 1891 wegen des Artikels: „Briefkasten — Nach Ehrb.“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präfigericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 10 Juli 1891, 3. 7470, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Volksfreund“ vom 9 Juli 1891 wegen des Artikels: „Capitalismus und Militarismus“ nach § 65 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präfigericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 17 Juli 1891, 3. 828/1805, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Arbeiterstimme“ vom 16 Juli 1891 wegen der Artikel: „Ein neuer Programm-Entwurf“ und „Handel mit Menschenfleisch“ nach den §§ 302 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präfigericht in Tries hat mit dem Erkenntnis vom 30 Juni 1891, 3. 749/5600, die Weiterverbreitung der Nummer 5078 der Zeitschrift: „L'Independente“ vom 24 Juni 1891 wegen des Artikels: „24 Giugno“ nach § 65 a St. G. verboten.

Licytacje.

L. 9157 (5059 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Jana Riedla sumy 420 zł. wa. zpn relicytacją realności Marcina i Maryi Niżnikowiczów własnej wyk. hip. 169 gminy Kleparów objętej na dzień 3 września 1891 o godz. 10 rano, w biurze Nr. 3.
Cena wywołania 1699 zł. wa.
Wadyum 169 zł. 90 ct. wa.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. Registraturze.
Knrator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Lill.
Lwów, dnia 6 lipca 1891.
L. 2917 (5017 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Głogowie za-

wiadamia iż w celu ściągnięcia Izakowi Karpowi od Ignacego Draga przyznanej należności 38 zł. 55 ct. zostanie realność wyk. hip. l. 30 gm. Hucisko objęta Ignacego Draga własna w dwóch terminach a to dnia 7 września 1891 i dnia 19 października 1891 każdym razem o godz. 11 rano na miejscu w Głogowie najwięcej dającym sprzedana.
Cena wywołania 203 zł.
Wadyum 21 zł.
Resztę warunków w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.
Głogów, 5 lipca 1891.

L. 150 (4996 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że dnia 14 września i 22 października 1891 zawsze o godz. 10 rano przedsięwzięcie w sali audyencyjnej budynku sądowego przymusową publiczną sprzedaż na rzecz Jana Jarosza celem ściągnięcia kwot 111 zł. 83 ct. zpn. i 165 zł. 50 ct. gruntów Wawrzyńca Jarosza własnych ciała tabularnego niestanowiących a to:
a) 5/8 niewydziałonych części gruntu na przedmieściu Samborskiem, „Powtórnia“ położonego ciągnącego się od południa od drogi Zagumieniowej ku północy do wsi Biskowice z szerokością 4 1/2 sześciokobowych zagonów od wschodu do gruntu Jana Andryszczaka a od zachodu do gruntu Michała Niklewicza przypierającego i ciała tabularnego stanowiącego.
b) gruntu wraz z budynkami pod lk. 66 na przedmieściu Samborskiem „Zamiej-ska“ położonego w protokole przymusowego ocenienia z 24 października 1890 l. 13861 opisanego i w części wyłączoną własność dłużnika Wawrzyńca Jarosza, w części zaś niewydziałoną współwłasnością tegoż i spadkobierców Maryi z Wanatów Jaroszej będącego.

Każdy z tych pod a. b. wymienionych gruntów będzie osobno sprzedany.
Cena wywołania gruntu pod a) wynosi 250 zł., gruntu z budynkami pod b) 1440 zł.
Wadyum dla gruntu a) wynosi 25 zł., dla gruntu b) z budynkami 144 zł.
Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za cenę wywołania lub wyżej na drugim terminie zaś nawet niżej takowej.
Resztę warunków licytacyjnych protokół zastawniczego opisanie i oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.
Sambor, 31 marca 1891.

L. 8123 (4979 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza iż dnia 14 września 1891 i dnia 14 października 1891 o godz. 10 rano celem zaspokojenia sumy wekslowej 268 zł. 89 ct. aw. odbędzie ponowna publiczna sprzedaż 3/4 części realności lwh. 227 gm. kat. Dąbrowa objętej Chany Eisen własnych na rzecz Zygmunta Reinitza kupca w Wiedniu a to pod warunkami prawomocną tut. sąd. rezolucją z dnia 30 lipca 1890 l. 6526 dozwołonymi.
Cena wywołania 4200 zł.

Wadyum 420 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. dr. Psarski adw. w Dąbrowie.
Dąbrowa, 11 lipca 1891.

L. 3380 (4715 2-3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godz. 10 rano dnia 10 września 1891 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 października 1891 nawet poniżej takowej, licytacja realności lk. 180 według wyk. hip. l. 1181 w Busku położonej dłużników Heni, Feigi i Majera małol. Ryfki i Szula Charyów tudzież nieobjętej masy spadkowej po Chanie Chary, Mikołaja Bosakowskiego pto 500 zł.
Cena wywołania wynosi 1120 zł.
Wadyum 112 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. reegistraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych po dniu 15 kwietnia 1887 wpisanych ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego ze subktytu-cją Jana Reicherta z Buska.
Busk, 20 maja 1891.

L. 3095 (5039 1-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 22 września 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 24 listopada 1891 nawet poniżej takowej licytacja realności l. wyk. hip. 755 ks. gr. Turka objętej Mojżesza Pritscha własnej na rzecz Kelmana Rosenberga pto 4000 zł. zpn.
Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 6000 zł.
Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla hipot. wierzycieli ustanawia się kuratorem Stanisława Granatowskiego.
Turka, dnia 4 kwietnia 1891.

L. 3092 (5038 1-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10 września 1891, powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 14 października 1891 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 71/264 w Jabłonce wyżnej Stefana Buniak. własnej na rzecz Judyj Weis pto 31 zł. zpn.
Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.
Resztę warunków akt oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla hipot. wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Teliszewskiego.
Turka, dnia 5 kwietnia 1891.

L. 3017 (5075 1-3)

W dniu 12 sierpnia 1891 i 14 września 1891 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tutejszym Sądzie w biurze nr. 23 egzekucyjna sprzedaż realności Szczepana Mikołaja i Maryanny Rapałów w Czermny objętej w h. 4 i 356 na 4149 zł. 85 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Jasle w kwocie 371 zł. 37 ct. zpn.

Cena wywołania 4149 zł. 85 ct.
Wadyum 415 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Ignacy Steinhaus adwokat w Jasle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. Sadu pow. m. dlg.
Jasło, dnia 26 czerwca 1891.

L. 5322 (5023 1-3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczynskim celem zaspokojenia wierzytelności Eliasza Grossfelda w kwocie 145 zł. aw. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w h. 47 ks. g. gm. kat. Futoma objętej, na imię Herscha Laufera zaintabulowanej w dniach 14 września 1891 i 19 października 1891 o 10 godz. rano.

Cena wywołania 606 zł. 50 ct.
Wadyum 61 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć
Tyczyn, dnia 17 lipca 1891.

L. 27120 (4594 1-3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensji Zakładu kredyt. w h. 162 w likwidacji 162 zł. 14 ct. zpn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 15 września 1891 i 15 października 1891, zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż realności l. kon. 13 w Pokropiwni własnej Katarzyny i Magdy Guzda.

Cena wywołania wynosi 1860 zł.
Wadyum 180 zł. 60 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 31 stycznia 1890.

L. 5570 (4837 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 15 września 1891 i dnia 16 października 1891 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. h. 7 ks. gr. gm. Zabrze objętej Salomei Kupia własnej na rzecz Tarnowskiej kasy oszczędności celem zaspokojenia sumy 312 zł. 21 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 2179 zł. 88 ct.
Wadyum 218 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Psarski adwokat w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 17 czerwca 1891.

L. 2237 (4956 1-3)

W dniach 15 września i 15 października 1891 o godz. 10 odbędzie tut. Sąd egzekucyjną licytację realności Nk. 30 lwh. 45 ks. gr. gm. katastr. Bruśnik pto 63 zł. aw. zpn. na rzecz Urszuli Banaś.

Cena wywołania 632 zł.

Wadyum 63 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipot. są w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych p. Sorysiewicz.

Ciężkowice, dnia 30 czerwca 1891.

L. 1358 (4614 1-3)

W dniach 16 września i 16 października 1891 o godz. 10 rano przymusowo sprzedana będzie w tut. sądzie realność pod Nk. 47 w Rabie niższej położona wyk. hip. l. 93 objęta dłużnika Onufrego Piekarczyka własna, na zaspokojenie pretensji Abrahama Mendla Mendla Spiry i Mojżesza Dawida Laudau 14 zł. 50 ct. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 884 zł. 47 ct.
Wadyum 89 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Jana Wysockiego.

Mszana dolna, 22 czerwca 1891.

L. 11119 (5067 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia reszty siódmej w kwocie 17 zł. 20 ct. i dalszych czterech rat po 50 zł. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 1345 ks. gr. gm. Jezierna objętej, dłużnik Arona Fuchs własnej, w drodze publicznej licytacji w tut. sądzie na rzecz galie. Zakładu kredyt. ziem. w likwidacji we Lwowie dnia 24 września 1891 i dnia

26 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania w sumie 2200 zł. tj. wartość tej realności przyjętą przy udzieleniu pożyczki, lub wyżej takowej, na drugim zaś terminie także i niższej ceny wywołania, jednak nie niższej 1/3 części ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt opisanie przynależności realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Jana Rudnickiego ze Zborowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 21 grudnia 1890.

L. 2532 (4957 1-3)

W dniach 23 września i 23 października 1891 o godz. 10 odbędzie tut. Sąd egzekucyjną licytację realności Nk. 68 lwh. 20 ks. gr. gm. katastr. Brzana górna pto 90 zł. zpn. na rzecz Katarzyny Śliwiny.

Cena wywołania 3007 zł.

Wadyum 300 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipot. są w sądzie.

Kuratorem niewiadomych p. Walenty Sorysiewicz.

Ciężkowice, dnia 30 czerwca 1891.

L. 7749 (4656 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się dnia 24 września 1891 o godz. 10 rano przymusowa publiczna licytacja 4/8 i 2/8 części realności w Huczku cz. I nd. 173 położonych wedle wyk. 7 ks. gr. tejże gm. dłużników Julii i Józefa Błażejowskich własnych na zaspokojenie pretensji Jachety Chai 2 im. Glanzman w kwocie 140 zł. aw. zpn., i że na tym terminie powyższe części realności za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 187½ zł. 50 ct. aw.

Wadyum wynosi kwota 18 zł. 75 ct.
Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kohn w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 22 czerwca 1891.

L. 11875 (4550 1-3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Kurza w sumie 2000 zł. aw. z należnościami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod Nd. 62 w Tarnowie na Grabówce położonej do dłużnika Benjamina Kurza należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie: w dniu 25 września 1891 i w dniu 30 października 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 7437 zł. 35 ct. aw. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożone się mające wynosi 744 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 2 lipca 1891.

L. 2472 (4982 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności kasy pożyczkowej w Wieliczce w kwocie 38 zł. w dniach 25 września 1891 i 30 października 1891 w sądzie o godz. 9 rano realność lwh. 36 ks. gr. Ochojno górne przez publiczną licytację sprzedana będzie.

Cena wywołania wynosi 2755 zł.

Zakład 276 zł.

Wyciąg hipot., akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przeglądać wolno w registraturze Sądu.

Wieliczka, 1 lipca 1891.

L. 6948 (4972 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galie. Zakładu kredyt. ziem. w likwidacji we Lwowie przeciw Franciszkowi Lorkowi, Jędrzejowi Lorkowi, Aurelii z Lorków Grochowiczej, Franciszce Lorek i nielet. Łucyi Borkowskiej o zapłacenie kwoty 3500 zł. aw. zpn. przeprowadzoną zostanie na dniu 25 września 1891 i na dniu 30 października 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem w sądzie B. Nr. 2 przymusowa sprzedaż realności dłużników własnej w Przemyśle na Władyczu pod lk. 276 położonej.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyśl, dnia 25 września 1891.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 8100 zł.

Wadyum 10 pre. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania jednakowoż nie niższej 1/3 części z ceny wywołania sprzedana zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 4 lipca 1891.

L. 4511 (5056 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 100 zł. aw. zpn. przez powiatowe Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie przeciw Warwarze l-o śl. Humneckiej, 2-o śl. Kuźma wywalczonaj w tus. kancelaryi w dniach 3 września 1891 i 1 października 1891 każdokrotnie o godz. 10 przed południem przymusową licytację realności dłużniczką pod lk. 20 w Miłoszowicach położonej a wyk. hip. l. 76 ks. gr. tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 683 zł. aw.

Zakład wynosi 69 zł.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedana zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze

Szczercze, 25 czerwca 1891.

L. 3257 (4872 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej galie. Zakładu kredyt. ziem. w likwidacji we Lwowie o zapłacenie 12.000 zł. aw. zpn. odbędzie się w dniach 15 września 1891 i 27 października 1891 zawsze o godz. 10 rano w B. III. sądu powyższego przymusowa publiczna licytacja dóbr Kolinice górne i Kolinice zadnie wyk. hip. l. 209 i 412 objętych, Stanisława Bykowskiego własnych i dóbr Kolinice średnie wyk. hip. l. 411 objętych, do Józefa Władysławskiego należących, w obwodzie Stanisławowskim położonych, z tem że powyższe dobra przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania przy drugim zaś i niżej takowej sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzielaniu pożyczki przyjęta a to: dóbr Kolinice górne w sumie 60.500 zł., dóbr Kolinice zadnie w sumie 15000. zł., a dóbr Kolinice średnie w sumie 17.000 zł. aw. razem w kwocie 92.500 zł.

Wadyum zaś kwota 9.250 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 14 listopada 1890 do tabuli weszli, lub któryby uchwalą licytacjną i późniejsze uchwały albo weale albo też wcześniej doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego w osobie adw. dr. Bardacha kuratora z substytucją adw. dr. Wurzla i przez edykta.

Stanisławów, 27 czerwca 1891.

L. 6215 (4879 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 246 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Leopolda Zimmerspitz w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 212 gm. kat. Brody objętej dłużnika Kazimierza Pajaka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 14 września i dnia 19 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Wiktor Jaworski z Kalwaryi.

Wadyum wynosi 16 zł. aw.

Kalwarya, 13 lipca 1891.

L. 399 (5057 2-3)

Sąd powiatowy zawiadamia iż dnia 25 sierpnia i 28 września 1891 każdym razem o 9 rano egzekucyjna sprzedaż posiadłości lwh. 225 gminy Baranów objętej Maryanny Brzostowicz własnej na zaspokojenie wierzytelności Józefy Rogalskiej w kwocie 200 zł. zpn. przedsięwziętą przy drugim terminie także niżej ceny szacunkowej przeprowadzoną zostanie.

Cena wywołania 3600 zł.

Wadyum 356 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny tudzież reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przeglądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 31 stycznia 1891.

L. 6583 (5036 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Ornsteina recte Arnsteina, że prze-

ciw niemu wytoczył skargę drobiazgową Feiweł Karfiol jako prawonabywca Mojżesza Silbera o zapłacenie kwoty 49 zł. 5 ct. w. a. z pn de praes. 6 lutego 1890 l. 1422 na którą termin do rozprawy w tutejszym Sądzie na dzień 17 sierpnia 1891 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla niego kuratorem ad actum c. k. notaryusza p. Józefa Lityńskiego w Kolbuszowej ustanowiono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Mojżesza Ornsteina recte Arnsteina by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub sam do rozprawy się stawił lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem tutejszemu Sądowi doniósł, gdyż w razie przeciwnym złe skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Kolbuszowa, dnia 6 lipca 1891.

L. 13537 (5032 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 zł. wa. zpn. przymusową sprzedaż realności ciałami hip. l. wyk. 304, 149, 229 ks. gr. gm. Płuchów, w Płuchowie położonych a Płomy czyli Tomasza Tereszczuka własnych w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Fisza Reiss ze Złoczowa na dniu 24 sierpnia 1891 i na dniu 23 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem przedsięwziętą zostanie a to na pierwszym za cenę wywołania 300 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Poręczne 10 pre. ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipot. powyższych realności przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipot. adw. dr. Wittlin w Złoczowie.

Złoczów, dnia 11 lipca 1891.

L. 2941 (5053 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Berli Wertheimerowej z Zdyni w kwocie 130 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Sękowy pod Nr. 155 położonej wyk. hip. l. 169 objętej dłużniczki Racheli Fülnerowej względnie tejże masy leżącej własne na dzień 24 sierpnia i 28 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze.

Gorlice, dnia 30 czerwca 1891.

L. 2226 (5037 2-3)

W dniach 20 sierpnia i 24 września 1891 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż niewydziałonych 3/7 części realności w Radrużu położonej wyk. hip. l. 313 objętej Dmytra Kuzyka własnych na zaspokojenie pretensji Fedka Czemyrysa w kwocie 30 zł. zpn.

Cena wywołania jest 318 zł 53 ct.

Wadyum 318 zł. 85 ct.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Stefana Tarnawskiego w Radrużu.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, dnia 17 maja 1891.

L. 6975 (5051 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 33 zł. zpn odbędzie się na rzecz Salomona Spetta w tymże Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 603 gm. kat. Bochnia objętej dłużników małol. Henryka Zborowskiego i Joanny Zborowskiej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 27 sierpnia i 17 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zakrzewski.

Wadyum 60 zł.

Bochnia, dnia 20 czerwca 1891.

L. 5105 (5020 3-3)

W dniu 3 września 1891 o godz. 10 rano przymusowo sprzedana będzie realność lwh. 452 gm. kat. Rakszawa objęta Maciejem Slizą własną na zaspokojenie pretensji Towarzystwa Zaliczkowego w Łańcutcie.

Cena szacunkowa wynosi 590 zł. aw.

Wadyum 59 zł. aw.

Akt oszacowania i wpis hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 25 lipca 1891.

L. 4974 (5050 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 28 sierpnia 1891 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 października 1891 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 129 według wyk. hip. 43 ks. gr. Wierzbowiec Mateusza Buły własnej na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji w Wielkim Księstwie Krakowskiem we Lwowie pto 14 zł. 95 ct. i 683 zł. 36 ct. zpn.

Cena wywołania 1887 zł.

Wadyum 189 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznaných z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipot. którzyby po dniu 18 maja 1891 prawo zastawu uzyskali ustanawia się kuratorem c. k. Notaryusza Konstantego Widawskiego w Budzanowie.

Budzanów, dnia 30 czerwca 1891.

L. 3725 (5034 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano dnia 5 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 września 1891 nawet poniżej takowej licytacją realności wykazem hipotecznym l. 252 gminy katastralnej Łahodów Tomasza Matwijów własnej, na rzecz Tomasza Matwijów własnej na rzecz Salomona Katza pto, 30 zł. zpn.

Cena wywołania 375 zł.

Wadyum 37 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem pana Szymona Czestynskiego z Glinian.

Gliniany, dnia 22 kwietnia 1891.

L. 30080 (5026 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Toni Rappaport przeciw nieobjętej masie spadkowej Mariem Gerstenblüth 1-o Nacht 2-o Saphir pto. 500 zł. wa. zpn. podaje c. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu odnośnie do edyktu z dnia 23 maja 1891 l. 5988 ogłoszonego w dzienniku urzędowym z dnia 27 i 28 czerwca i z dnia 1 lipca 1891 do publicznej wiadomości, że oprócz sumy 630 zł. względnie 420 zł. wa. odbędzie się dnia 11 sierpnia i dnia 15 września 1891 także licytacja sumy 400 zł. wa. zpn. w stanie biernym 4/6 części i 7/12 części realności pod lk. 181 w Tarnopolu położonej wyk. hip. l. 683 ks. gr. gm. kat. Tarnopol objętej zhipotekowanej, do której to sumy odnosi się cena wywołania 400 zł. i wadyum 40 zł. wa.

Tarnopol, dnia 25 lipca 1891.

L. 8553 (5002 3—3)

C. k. Sąd powiatowy md. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 46 zł. aw. zpn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku odbędzie się dnia 28 sierpnia 1891 i dnia 18 września 1891 w gmachu sąd. o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Onufrego Gbura w Woli krecowskiej pod lk. 27 tejże gminy położona.

Cena wywołania 112 zł. 62 ct. aw.

Wadyum 11 zł. 26 ct. aw.

Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych adw. dr. Flakowicz w Sanoku.

Sanok, dnia 24 czerwca 1891.

L. 4996 (5011 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 31 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 28 września 1891 nawet poniżej takowej licytacja połowy realności lwh. 219 tudzież 1/12 części realności lwh. 758 ks. gr. gm. kat. Brzozów objętej masy spadkowej śp. Sebastjana Grzyba własnej na rzecz Salomona Schertza pto 165 zł. wa.

Cena wywołania 190 zł.

Wadyum 19 zł. wa.

Dla nieznaney z miejsca pobytu spadkobierczyni Maryanny Grzyb ustanawia się kuratorem p. Wojciecha Grzyba, a dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Jana Skowrońskiego z Brzozowa.

C. k. Sąd powiatowy

Brzozów, 30 czerwca 1891.

L. 3497 (5018 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 20 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 września 1891 nawet poniżej takowej licytacja realności lk. 11 według wyk. hip. 178 ks. gr. gminy Burghthal Jana Wilhelma Langa własnej na rzecz kasy zaliczkowej gminy Burghthal pto 75 zł.

Cena wywołania 452 zł.

Wadyum 45 zł. 50 ct

Resztę warunków, akt oszacowania i

wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipot. ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Adolfa Henzega.

Gródek, 20 maja 1891.

Upadłości.

L. 10229 (4999 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Markusa Sternschuss kramarza w Jezierzanach, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Rzechowskiego c. k. Sędziego powiatowego w Borszczowie a tymczasowym zarządcą masy p. dr. Komerinera adw. w Borszczowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 28 lipca 1891 o godzinie 9 przed południem przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 16 września 1891 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacji konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 15 października 1891 o godz. 9 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzycielni, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłażda prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Borszczowie lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Borszczowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek Komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 16 lipca 1891.

L. 30060 (5041 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem, konkurs na wszystkie ruchome jakoteż na wszystkie nieruchome a w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. położony majątek Eisiga Mojżesza 2 im. Lunenfelda parasolnika we Lwowie nr. 33 ul. Karola Ludwika.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Rady c. k. Sądu krajowego Spauscie jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. dr. O. Standa, wzywając oraz wierzycieli, aby przy przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swoje wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 25 sierpnia 1891 o godz. 9 przed południem w Senacie IV. na pierwszym piątrze.

Ktokolwiek chce wystąpić z pretensją do wspólnej masy rozbirowej, ma takąową jeżeli już tego dotąd nie uczynił, zgłosić w tym Sądzie krajowym stosownie do przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże skutków prawnych przed upływem 20 października 1891 i podać ją na terminie na dzień 27 października 1891 o godzinie 9 przed południem w senacie IV. wyznaczonym, do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swojemi pretensjami, przysłażda prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzycielności ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego.

We Lwowie, dnia 30 lipca 1891.

Kuratele.

L. 10869 (5008 3—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że Erazm Żimroz z Bobuliniec uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Feliksa Surman z Bobuliniec.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 19 czerwca 1891.

L. 6511 (5013 3—3)

Iwan Chirżuk vel Chiżuk z Nakwaszy uznany został marnotrawcą.

Kuratorem Safat Harysymów z Nakwaszy.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 23 kwietnia 1891.

L. 5754 (5014 3—3)

Maksym Dzioba z Wołoch, uznany został marnotrawcą.

Kuratorem Antoni Romaniuk z Wołoch.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 23 kwietnia 1891.

L. 9365 (5049 2—3)

Anna Pastuszczak z Przedmieścia uznana za marnotrawczynią. Kuratorem jej ustanowiono Iwana Dumycz z Przedmieścia.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 5 czerwca 1891.

Wyroki prasowe.

L. 13454 (5074)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajowy dla spraw karnych u Lwowie ryzył na podstawie §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras. szczo so-derżanie atykułiw umieszczonych w czyścił 4 i 5 czasopisy „Chliborob“ z dnia 25 łypnia 1891 pid napsom „Rozmowy pro wiru cerkwy ta popiwstwo rozmowa persza“ mi- styt w sobi znamena prowiny z §. 302 i 303 zak. kar. i protou sprawdyłwena jest zariadżena czeresz c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W slidztwije toho riszenia wzborone- ne jest dalsze rozpowsiednienie toho artyku- łu a zabranjy nakład maje buty zniszczenj.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 173 (5058 2—3)

Sąd powiatowy Tarnobrzecki wzywa niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Wiacka z Suchorzowa, by w sprawie drobiazgowej Leiby Köstenbauma przeciwko niemu pto 23 zł. 64 ct. aw. na wyznaczonym terminie w dniu 28 sierpnia 1891 o 8 rano w tutejszym sądzie stanął lub ustanowionemu kuratorowi dla niego Walentemu Wiackowi informacji udzielił.

Tarnobrzeg, 10 lipca 1891.

L. 14252 (5044 2—3)

Tarnowski Sąd obwodowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Naftalego Rosenblütha pozwanego przez Sarę Bier o należność wekslową w kwocie 150 zł. zpn., że dla niego ustanowiono kuratorem adw. dr. Szancera, któremu środków ku obronie służących dostarczyć lub innego pełnomocnika wymienić ma.

Tarnów, dnia 30 lipca 1891.

L. 25394 (5061 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Rittl przeciw Markusowi Goldenberg vel Goldberg o 300 zł. aw. zpn. ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Feigi Gitli Morizke vel Moreckiej, współwłaścicielki realności lk. 109 i 110 3/4 we Lwowie kuratorem adw. dr. Rotha a tegoż zastępcą adw. dr. Pohla i zarządzając równocześnie doręczenie tus. uchwały z 6 czerwca 1891 l. 12456 ustanowionemu kuratorowi, wzywa Feigę Gitlę Morizke vel Morecka, ażeby kuratorowi środki do obrony służące podała lub innego zastępcę sobie ustanowiła, gdyż ze zaniechania tego wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisze.

We Lwowie, 18 lipca 1891.

L. 4187 (5040 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Reginę Kitową, że przeciwko niej wnieśli Marcin i Wiktorya Nowakowie pozew o uznanie własności 2/20 części realności lwh. 170 ks. grunt. Lednicy objęta, który do

rozprawy na dzień 4 września 1891 zadekretowano, a dla Reginy Kitowej kuratorem adw. p. dr. Borzewskiego w Wieliczce ustanowiono.

Wzywa się zatem Reginę Kitową, aby kuratorowi środków do obrony praw swych służących dostarczyła przed terminem lub innego zastępcę obrała, gdyż skutki stąd wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 17 czerwca 1891.

L. 8619 (4708 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Meiera Tillingerera przeciw Jakobowi Landwehr pto 1500 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego adw. dr. Freudenberga i doręczył mu nakaz zapłaty z 9 lipca 1891.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 9 lipca 1891.

L. 7741 (4954 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Rozie Horowitz zam. Herzig, że na pozew spadkobierców śp. Tymoleona Mochnackiego pod dniem 16 marca 1891 l. 3617 przeciw tejże i innym właścicielom o zniesienie wspólnej własności ciała hipotecznego wyk. hip. l. 640 księgi gruntowej gminy katastralnej Stanisławów objętego, przez publiczną przymusową sprzedaż wniesiony, uchwałą tutejszego sądu obwodowego z dnia 21 marca 1891 l. 3617 wyznaczono do wniesienia pisemnej obrony termin 90 dniowy i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi tutejszemu adw. drwi Zinsowi przy czym wzywa ją, by rzezconemu kuratorowi wcześniej do ochrony jej praw potrzebną informację udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała i takowego sądowi wymieniła, inaczej skutki z zaniechania sama sobie przypisze.

Stanisławów, 13 czerwca 1891.

L. 13335 (4990 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wilhelma, Marcelego, Beili i Anny Sachsów, pozwaných przez Jakóba i Lec Brandów, o wykreślenie prawa zastawu dla pretensyj 1680 zł. z karty ciężarów realności wyk. hip. l. 438 ks. gr. gm. kat. Tarnów objętej ewentualnie o zapłacenie 500 zł. kuratorem adw. dr. Alojzego Malawskiego z substytucją adw. dr. Juliusza Chodackiego, poleca pozwanym, aby swemu kuratorowi udzielił w terminie prawnym informacji do obrony, gdyż inaczej skutki mileczenia sami sobie przypisać będą musieli.

Tarnów, dnia 23 lipca 1891.

L. 3762 (5010 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie niewiadomego z miejsca pobytu Hrycia Zubal z Polanek zawiadamia, że wskutek pozwu drobiazgowego Mojżesza Pejsakiewicza przeciw niemu o zapłacenie 10 zł. 60 ct. aw. termin na dzień 11 sierpnia 1891 wyznaczono, dla niego kuratora w osobie Iwana Krajnika ustanowiono

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 9 lipca 1891.

L. 17460 (4500 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Samuela Goldfingera niewiadomego z miejsca pobytu, że przeciw niemu wniósł L. S. Schenker pozew wekslowy de pras. 1 lipca 1891 l. 17460 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. aw. zpn. i że na skutek tego pozwu wydany przeciw niemu nakaz zapłaty z dnia 3 lipca 1891 l. 17460 doręczony został ustanowionemu dla Samuela Goldfingera jako niewiadomego z miejsca pobytu kuratorowi adw. dr. Doboszyńskiemu ze substytucją adw. dr. Jana Jakubowskiego w Krakowie i poleca temuż Samuelowi Goldfingrowi, aby tut. sądowi innego obranego sobie pełnomocnika wskazał, lub też kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 3 lipca 1891.

L. 2509 (5021 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Czupaka, iż w sporze drobiazgowym Samuela Reichmana przeciw niemu ustanowiono dlań kuratorem Józefa Buszka z Muszyny i termin do rozprawy na dzień 17 sierpnia 1891 o godzinie 8 rano wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 4 czerwca 1891.

L. 9602 (4764 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że w sporze Hersza Spierer i innych przeciw Matesowi Spiegel o unieważnienie wyroku polubownego z daty Buczacz 30 lipca 1888, celem zastępowania niewiadomego z miejsca pobytu Hersza Spierer w tej sprawie, a w szczególności celem doręczenia temuż Herszowi Spierer wyroku z dnia 31 grudnia 1890 l. 18108, uchwałą równocześnie adwokata dr. Hubricha kuratorem Hersza Spierer ustanowiono.

Jest rzeczą Hersza Spierer, ustanowionemu kuratorowi informacji udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i sądowi o tem oznajmić, gdyż skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Buczacz, 20 czerwca 1891.

L. 5929 (4700 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Widłę, że w sprawie hipotecznej Maryanny Kołodziejowej ustanowiono dlań kuratorem Augusta Zachare w Bochni celem zeznania deklaracji intabulacyjnej.

Bochnia, 4 czerwca 1891.

L. 5078 (4718 2-3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Mirle Engländer z Nowogotargu zawiadamia się, że w skutek wniesionej przeciw niej przez Gitle Guttman skargi o zapłatę 60 zł. aw. zpn. ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Geisslera z Nowogotargu, któremu udzielić winna ze swej strony dowodów albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawić.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy targ, dnia 7 lipca 1891.

L. 3778 (4836 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ustanawia dla niewiadomego z pobytu Andrija Maliniaka z Kulasznego w celu doręczenia temuż sądowej uchwały tabularnej z dnia 20 stycznia 1891 l. 208 kuratorem ad actum Fecia Trojanowskiego z Kulasznego.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko, 3 lipca 1891.

L. 4096 (4806 3-3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia celem doręczenia uchwały tabularnej z 9 grudnia 1889 l. 6958 dla nieznanego z miejsca pobytu Herscha i Chany Wildmanów kuratorem Dawida Eisiga Gruberga z Grzymałowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 29 maja 1891.

L. 7264 (4796 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Onufrego Hozzowskiego tabularnego właściciela majątności Dołobów część, a względnie jego niewiadomych spadkobierców, że z powodu wniesionej tutaj próśby o przyznanie wynagrodzenia za prawo propinacji w tej majątności, ustanowiono mu kuratorem tutejszego adwokata dr. Józefa Steuermana.

Sambor, 30 czerwca 1891.

L. 3842 (4720 3-3)

Zawiadamia się niewiadomego Wojciecha Skrzyпка, że Tomasz Madej wniósł przeciw niemu pozew de praes 18 marca 1891 l. 3842 o przepisania własności realności lwh. 123 gm. Domacyna i że dla niego kuratorem Józef Maciejowski z Domacyn ustanowiony został.

Winien przeto Wojciech Skrzypek kuratorowi środki do obrony podać lub sądowi o sobie donieść.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 26 marca 1891.

L. 6111 (4755 3-3)

Zawiadamia się niniejszem Józefa Rosenfelda, że przeciw niemu i innym wniósł Samuel Rosenfeld z Pobitny pozew wekslowy: de praes. 15 lipca 1891 l. 6111 o nakaz zapłaty 450 zł. wa. zpn. i że w tej sprawie kuratorem ad actum p. adw. dr. Reiner w Rzeszowie ustanowiony został.

Wzywa się zatem tegoż Józefa Rosenfelda, aby rzeczonemu kuratorowi środki do obrony podać lub innego zastępcę sobie obrać gdyż w razie przeciwnym skutki z tąd wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy Rzeszów, 16 lipca 1891.

Doniesienia prywatne.

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, kompletne wyprawy weselne

oraz wszelkie 5538

bizuterie ze złota i srebra

poleca po najprzystępniejszych cenach

JAN JARZYNA

jubiler i złotnik,

we Lwowie, hotel Europejski, pl. Maryacki

Najtaniej!
Chiffony, Shirtingi,
w sztukach i na metry
sprzedaje handel
JANA RIEDLA
we Lwowie.
Próbki na żądanie posyłam

500

najnowszych wzorów, krajowych sefirów, płócienek i oksfortów otrzymał i sprzedaje najtaniej

Centralny skład

płócien korczyńskich

we Lwowie, plac Maryacki L. 1.

„**POD PRZADKĄ**“

Próbki franko.

4348

Dom bankowy i kantor wymiany

M. KLARFELD

Lwów, ul. Hetmańska l. 6,

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym bez doliczenia prowizji.

Zlecenia z prowincji uskutecznią się bezzwłocznie.

5024

Ogłoszenie.

5072

Dnia 20 sierpnia 1891 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w realności pod lk. 122 w Brzeżanach nadzwyczajne

Walne zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Brzeżanach stowarz. zarejestr. z ogr. poręką, na które wszystkich członków niniejszem uprzejmie się zaprasza:

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie dyrekcji z czynności do 20 sierpnia 1891.
2. Uchwała o rozwiązaniu Towarzystwa.
3. Wybór likwidatorów.
4. Udzielenie Dyrekcji absolutoryum z czynności i rachunków do 20 sierpnia 1891.
5. Wnioski i interpelacje członków.

Dyrekcya Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Brzeżanach.

Brzeżany, dnia 3 sierpnia 1891.

J. Halberthal.

M. Gottwort.

Własnego wyrobu koldry szyte

po zł. 4.50, 5, 6, 8, 10 i wyżej; materace włosienne po zł. 14—16 w każdej cenie do 30 zł. wkładki sprężynowe do łóżek, poduszki pierzanne i włosienne, sienniki itp.

poleca w największym wyborze 5070

Józef Szuster

Lwów, ul. Kopernika 7.

Biuro wywiadowcze

otworzyłem przy ulicy Halickiej l. 15 w parterze we Lwowie.

Polecam P. T. Publiczności zdolnych guwernerów, guwernantek, ekonomów, maszynistów, leśniczych, kamerdynerów, panny służące, kucharzy etc.

Poza urzędowej godzinie mogą udzielić informacji we własnej kamienicy przy ulicy Lyczakowskiej l. 75.

4081

Sfanisław Satała.

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

Uniformsanstalt

zur „Kriegsmedaille“

Maurycego Tiller'a & Co.

c. k. dostawcy nadwornego

w Wiedniu, VII Mariabhilferstrasse 22.

4

Maison Hermann-Lachapelle J. BOULET & C. Successeurs

31-33, rue Boine, à Paris

KRZYŻ LEGII HONOROWEJ

Cztery Medale złote na Wystawie powszechnej w Paryżu r. 1889.

SPECYALNOŚĆ MASZYN PAROWYCH

MASZYNY PAROWE

MASZYNY PAROWE

MASZYNY PAROWE

horyzontalne pół-stałe,

prostopadłe pół-stałe

horyzontalne stałe

Kotły o zwrotnym płomieniu

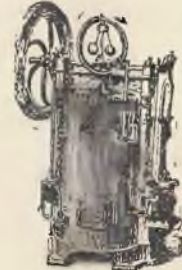
o sile 1 do 20 koni.

o 1 lub 2 cylindrach,

o 1 lub 2 cylindrach,

o sile 4 do 100 koni..

o sile 3 do 250 koni.



Te maszyny funkcyonują na Wystawie w Moskwie.

Maszyny parowe do instalacji oświetlenia elektrycznego.

Przesyłka bezpłatna prospektów ze wszelkimi szczegółami.

4412

Nowe racjonalne postępowanie lecznicze.
Świadectwa renomowanych lekarzy.
Nieszkodliwe bez lekarstw.

Wszystkim chorym na nerwy

poleca się najusilniej wyszłą w XXI. wydaniu broszurę

2374

Romana Weissmana

o chorobach nerwowych i paraliżach, tychże zapobieżeniu i leczeniu.

Otrzymania można bezpłatnie w aptece K. Krzyżanowskiego we Lwowie.

Skład kawy

w najlepszym gatunku Ceylon i amerykańskiej

Artura Kościckiego

we Lwowie, Chorążczyzna 22.

Ceny w miejscu: 1 kilo 1 zł. 90 ct. aw.

na prowincyi: 4³/₄ kilo 9 zł. 60 ct. franko.

Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą
mojego godła ogłaszają, każdy sam się przekonać może, czy
dostanie gdzieindziej po tej cenie taką kawę jak moja co
do jakości i smaku.

Najlepsza kawa palona pół kilo zł. 1 ct. 20.

1/2 kilo najlepszej herbaty 75 ct. — 1/2 kilo najl. okruszków ct. 50.

5



APTEKA Piotra Mikolascha

przeniesiona została

na czas przebudowy naprzeciw dawnego lokalu
przy ul. Kopernika 4.

5071

Mydło Królewskie

Thridace



Mydło

Veloutine

NIKPORÓWNANIE WYŻSZE NAD WSZELKIE INNE MYDŁA

VIOLET

poswiadczone przez znakomitości lekarskie i uznane
za najlepsze przez użycie od pół wieku.

MYDŁA te mają własność nadawania powłoce ciała

BIAŁOŚCI, JĘDRNOŚCI I DELIKATNOŚCI

Wyroby Perfumeryjne domu

VIOLET

Fabrykant perfum 39, Boulevard des Italiens w Paryżu.

Dostać można w głównych miastach całego świata.

UNIKAĆ FAŁSZERSTW